RZECZPOSPOLITA

6 stron

Cena 5 zł.

DZIENNIK GOSPODARCZY

ROK V | WARSZAWA, WTOREK 31 SIERPNIA 1948 ROKU | Nr. 239 (1448)

SZKOŁA HANDLU ZAGRANICZNEGO ... POMOCE NAUKOWE ... WARSZAWA

Symboliczna wieża

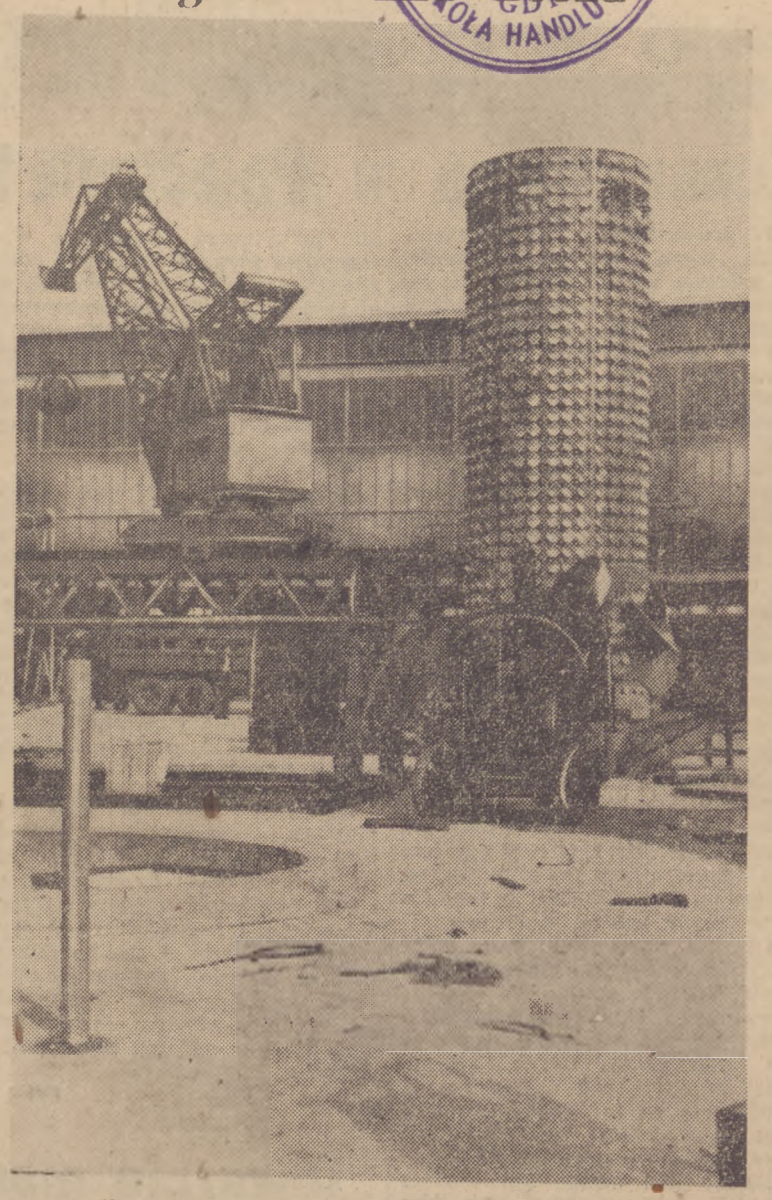

Przed pawilonem przemysłowym na WZO na otwartej przestrzeni zbudowano wielką wieżę z 2 i pół tysiąca wiader, która symbolizuje pokojowe dążenia Polski.

Kryzys gabinetowy we Francji trwa

Po Ramadierze - Schuman probuje utworzyć rząd

PARYŻ. 30.8. (API). Były premier francuski z partij MRP, Robert Schuman, zgodził się w poniedziałek wczesnym rankiem na propozycję prezydenta Auriol w sprawie utworzenia nowego rządu po ustąpieniu radykalnego gabinetu André Marie. Schuman rozpoczął konsultacje już o 9 rano.

Wezwany w niedzielę do utworzenia nowego rządu były premier Paul Ramadier, słynny z krwawego tłumienia strajków z listopada i grudnia ubiegłego roku, nie przyjął propozycji prezydenta. Decyzja Ramadier została powzięta po zebraniu grupy parlamentarnej socjalistów, na którym postanowiono udzielić byłemu premierowi wolnej ręki tylko 17 głosami przeciwko 16. Ta silna opozycja w łonie własnej partii, podważyła pewność siebie Ramadier i skłoniła go do odmowy, tym bardziej, że w Zgromadzeniu Narodowym, nawet w razie poparcia radykałów, nie mógłby — według opinii obserwatorów — liczyć na więcej niż 295 głosów.

Schuman ma udzielić dziś — w poniedziałek definitywnej odpowiedzi prezydentowi, czy będzie w stanie utworzyć rząd, czy nie. Koła polityczne wyrażają wątpliwość, czy próby Schumana spotkają się z większym sukcesem, niż próby Ramadiera.

Jeszcze bardziej wątpliwe jest, czy utworzony ewentualnie przez Schumana gabinet zdoła się utrzymać dłużej niż gabinet ostatni. Jeśli chodzi o popularność w narodzie, to jest ona mniej więcej taka sama — zarówno jeden, jak drugi mają wrogów w całym ludzie francuskim, tak samo, jak we własnej partii, a ich pełne zamętu rządy były dowodem bankructwa politycznego idei, które reprezentują.

W Austrii o przyczynach kryzysu

LONDYN, 30.8 (BS). Londyn został zaskoczony upadkiem gabinetu Marie. „Times" analizuje przyczyny upadku rządu Marie, stwierdzając, że zasadniczym momentem był tu „głęboki niepokój mas ludowych, dotyczący przede wszystkim problemu płac i cen. Powody tego niepokoju są następujące: 1) wzrost cen artykułów żywnościowych i groźba dalszego ich wzrostu, 2) wrażenie, że rząd przechodzi do polityki faworyzowania wsi na niekorzyść ludności miejskiej, 3) niezadowolenie z rządowej polityki liberalizmu gospodarczego". Pismo przewiduje możliwość nowej fali strajkowej.

Korespondent Reutera dowiaduje się, że na posiedzeniu gabinetu które doprowadziło do przesilenia rządowego, Reynaud zażądał: **1) zmniejszenia subsydiów dla przedsiębiorstw znacjonalizowanych z 130 miliardów do 12 miliardów franków, 2) Zmniejszenia o 50 miliardów franków budżetu wojskowego, t. j. zmniejszenia wydatków wojskowych z 32 proc. do 25 proc. całości budżetu, 3) drastycznych redukcji w administracji publicznej.**

Reynaud przedstawił jednocześnie plan długofalowy przewidujący: **1) powrót od 1 stycznia do zasady „wolności płac", t. j. przekazanie sprawy płac do rozstrzygnięcia konferencjom pracodawców i przedstawicieli związków zawodowych, 2) wprowadzenie od 1 stycznia reformy walutowej, t. j. utworzenie funduszu specjalnej waluty niezależnej od parytetów wymiennych franka z innymi walutami.** Fundusz ten miałby umożliwić prywatnym przedsiębiorcom „stabilizację polityki zaopatrzenia i zbytu".

Rezolucja biura politycznego francuskiej partii komunistycznej

PARYŻ, 30.8 (PAP). — Biuro polityczne francuskiej partii komunistycznej ogłosiło rezolucję na temat obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej we Francji.

Biuro polityczne wzywa naród francuski do skupienia wszystkich sił, ażeby przeszkodzić realizacji reakcyjnych zamierzeń rządu Bluma, Marie, Reynaud i Schumana, oraz uzyskać sformowanie demokratycznego rządu, który byłby w stanie zapewnić masom pracującym lepsze warunki bytu, wolność, pokój i niezależność.

Optymistyczne głosy prasy zachodniej

W oczekiwaniu na komunikat z rozmów moskiewskich

MOSKWA. 30.8. (API). Reuter donosi, że trzej wysłannicy rządów zachodnich w Moskwie, zwrócili się z prośbą o nowe spotkanie na Kremlu. Spotkanie to odbędzie się prawdopodobnie w poniedziałek

LONDYN, 30.8 (PAP). — Agencja Reutera donosi, że przedstawiciele 3 mocarstw zachodnich zebrali się w niedzielę na nową naradę w ambasadzie amerykańskiej. Omawiano podobno instrukcje, otrzymane ze stolic zachodnich w końcu ub. tygodnia.

Jak słychać w kołach politycznych, sekretarz stanu Marshall w dalszym ciągu studiuje sprawozdanie z ostatniej konferencji na Kremlu. Czynniki oficjalne zachowują kompletne milczenie na temat przebiegu tje konferencji i terminu dalszych rozmów.

LONDYN, 30.8 (BS). — W kołach londyńskich przypuszcza się, że piątkowe spotkanie z Mołotowem miało znaczenie raczej techniczne. Przedstawiciele zachodni doręczyli ministrowi odpowiedź na ostatnie propozycje marszałka Stalina. Przypuszcza się nadal, **że zasadnicze porozumienie w sprawie waluty Berlina zostało osiągnięte** i że projekt wspólnego komunikatu w tej sprawie został przekazany do stolic mocarstw zachodnich. Przypuszcza się, że powróci on następnie do Moskwy dla ostatecznego uzgodnienia.

„Daily Worker" w komentarzu zaznacza, że głównym tematem rozmów moskiewskich była sprawa waluty i blokady Berlina. Porozumienie w tej sprawie nie rozwiązuje jednak istoty rzeczy: „Podstawą konfliktu jest decyzja Zachodu dokonania podziału Niemiec". Dlatego też pismo przestrzega przed zbyt wielkim optymizmem i mniemaniem ,że automatycznie po osiągnięciu porozumienia w sprawie waluty berlińskiej rozpoczną się negocjacje w sprawie zwołania konferencji czterech. Tymbardziej że **„mocarstwa zachodnie w dalszym ciągu kontynuują działalność zmierzającą do utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego. Jedyna nadzieja to to, że ZSRR zachowuje wielką cierpliwość i rozwagę i że pognębieni zostali ci wszyscy, którzy podżegali do wojny mówiąc o sytuacji w Berlinie".**

Wieczorna prasa londyńska jest wybitnie optymistyczna. Korespondent „Evening News" twierdzi, że ostateczne porozumienie w sprawie waluty Berlina i zniesienia ograniczeń zostało osiągnięte i **zapowiada rozpoczęcie w Moskwie nowej serii rozmów na tematy natury politycznej.** W Moskwie ustali się również porządek dzienny obrad projektowanej konferencji Wielkiej Czwórki. Podobną opinię wyraża „Evening Standard", który precyzuje, że w poniedziałek i wtorek rozpocznie się w Berlinie konferencja gubernatorów stref w sprawie waluty.

W Paryżu panują poglądy zupełnie analogiczne do londyńskich. Podobnie sytuacja przedstawia się w Waszyngtonie.

Doniesienia dziennika węgierskiego

Masowe aresztowania i terror przeprowadza Tito w Jugosławii

BUDAPESZT, 30.8 (BS) Wieczorna „Esti Szó" z 28 b. m. przynosi **ciekawe informacje pochodzące od pewnego inżyniera węgierskiego, który dłuższy czas przebywał w stolicy Jugosławii.** Informacje te dotyczą sytuacji w Jugosławii bezpośrednio po postanowieniach Biura Informacyjnego.

„Kiedy ludność stolicy dowiedziała się przez radio o rezolucji Biura Informacyjnego — pisze gazeta — **przez 2 dni panowała w stolicy grobowa cisza.** Ludzie prawie nie wychodzili na ulicę i wyczuwali, że coś złego nastąpi. **W 30 do 48 godzin po ogłoszeniu postanowień Biura Informacyjnego zaczęły się masowe aresztowania.** Ministrowie rządów poszczególnych republik Jugosławii musieli zająć stanowisko odnośnie postanowień Biura Informacyjnego, a **kto wyraźnie nie stanął po stronie dyktatury Tita został natychmiast aresztowany.** Prawie wszyscy ministrowie rządu Czarnogóry przebywają w więzieniu. Nad innymi ciągle wisi miecz Damoklesa. Co jednak jest najbardziej wstrząsającym to fakt że **wśród aresztowanych znajdują się najwięksi bohaterowie z okresu walk partyzanckich przeciwko Niemcom"**

W sprawie gen. Jovanowicza informator oświadczył: „Generała Jovanovicza, który był jednym z przywódców szeregów partyzanckich, lud jugosłowiański, że tak powiem, ubóstwiał. Przed kilku miesiącami powstała poważna różnica zdań między nim a Tito w wyniku czego Tito usunął go z zajmowanego wysokiego stanowiska. **Kiedy zdrada Tito stała się faktem Jovanovicz chciał opuścić kraj. Według wiadomości prasowych straż graniczna zastrzeliła Jovanovicza w chwili, gdy chciał on nielegalnie przedostać się do Rumunii. Ja w to nie wierzę — oświadczył inżynier — jestem natomiast przekonany, że tajna policja Tita t. zw. Osna dokonała zamachu na generała Jovanovicza".**

Na zakończenie informator dodał: „W jednym z artykułów „Prawda" moskiewska wskazała na fałszystowskie metody „kongresu Tita". Wielu uważało, że te określenia są może zbyt silne, my jednak, którzyśmy byli w tym czasie w Belgradzie możemy śmiało powiedzieć, że **„Prawda" mogła jeszcze mocniej napiętnować kongres, który składał się z klakierskich figur Tita".**

„Unita" podaje w korespondencji z Triestu, iż 4 członków triesteńskiej partii komunistycznej zostało aresztowanych w miejscowości Iso la w strefie jugosłowiańskiej za to, że oświadczyli się za rezolucją Biura Informacyjnego.

Zgon marszałka Rybałki

MOSKWA, 30.8 (PAP.). Wczoraj zmarł po długiej i ciężkiej chorobie dowódca wojsk pancernych ZSRR, marszałek Rybałko.

Zmarły służył w armii radzieckiej od pierwszej chwili jej powstania. W czasie ostatniej wojny przeszedł wraz ze swymi wojskami pancernymi drogę od Wołgi i Donu do Berlina. Po wojnie marsz. Rybałko został mianowany dowódcą wszystkich wojsk pancernych ZSRR. Za wybitne zasługi w zwycięstwie nad Niemcami hitlerowskimi został 2-krotnie odznaczony tytułem Bohatera Związku Radzieckiego, 2-krotnie orderem Lenina i orderem Czerwonego Sztandaru, 3-krotnie orderem Suworowa I stopnia, orderem Kutuzowa I stopnia, orderem Bohdana Chmielnickiego I stopnia i wielu medalami

Uczestnicy Kongresu Intelektualistów w Warszawie

Uczestnicy Światowego Kongresu Intelektualistów w Obronie Pokoju który obradował we Wrocławiu w dniach 25 — 28 b. m. przybyli w niedzielę w godzinach rannych do Warszawy.

O godz. 15-ej goście udali się do Muzeum Narodowego, gdzie w obecności Ministra Oświaty S. Skrzeszewskiego, Ministra Kultury i Sztuki S. Dybowskiego, wicemini strów: E. Krassowskiej i W. Sokorskiego powitani zostali w imieniu instytucji i organizacji naukowych i artystycznych stolicy przez dyr. Muzeum Narodowego dr S. Lorentza.

Spośród delegatów zagranicznych obecni byli liczni członkowie delegacji radzieckiej z Fadiejewym na czele, Pablo Picasso znakomity malarz francuski, świetny poeta francuski Eluard i inni. Przybyli również delegaci Ceylonu w egzotycznych strojach.

Zebrani wysłuchali muzyki polskiej w wykonaniu pianisty Z. Drzewieckiego oraz zespołów wokalnego i instrumentalnego Polskiego Radia, który wykonał Pięć Pieśni Ludowych Panufnika pod dyrekcją kompozytora. Goście oklaskiwali gorąco każdy utwór.

Po koncercie uczestnicy Kongresu zwiedzili Muzeum, oprowadzani przez dyr. Lorentza.

Raut w Prezydium Rady Ministrów

W niedzielę wieczorem Premier Cyrankiewicz z małżonką wydał w salach Prezydium Rady Ministrów raut na cześć przybyłych do Warszawy delegatów na Kongres Intelektualistów.

Przyjęcie zaszczycił swą obecnością Prezydent R. P. Bolesław Bierut, który przybył w towarzystwie dyrektora Kancelarii Cywilnej — Mijala.

Obecni byli wszyscy przebywający w stolicy członkowie rządu, wicemarszałek Sejmu — Barcikowski, posłowie na Sejm, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, prezydent miasta — Tołwiński, sekretarz generalny KCZZ — Kuryłowicz, przedstawiciele nauki i sztuki.

Reprezentowane były wszystkie delegacje, biorące udział w Kongresie.

Schumacher ma ustąpić

BERLIN, 30.8 (PAP.). Według doniesień „Berliner Zeitung", Kurt Schumacher, podczas rozmowy z b. ministrem Rzeszy dr. Sollmannem oświadczył, że zamierza ustąpić ze stanowiska pierwszego przewodniczącego niemieckiej partii socjal-demokratycznej.

na widowni
MIĘDZYNARODOWEJ

Zimna wojna w Palestynie?

W żydowskich kołach politycznych wyraża się przypuszczenie, że ostatnie akty terrorystyczne — wysadzenie w powietrze stacji pomp w Latrun a następnie elektrowni w Jerozolimie przez t.zw. nieregularne oddziały arabskie — oznaczają przejście od walk frontowych do akcji sabotażowej jako części planu t.zw. „zimnej wojny". Koła te podkreślają, iż mizerne dla Arabów wyniki wojny regularnej oddawna już skłoniły „doradców" arabskich do sugerowania rządom państw Ligi Arabskiej tego rodzaju akcji terrorystycznej. W połączeniu z innymi czynnikami „zimnej wojny" a więc przede wszystkim z presją polityczną i gospodarczą, mogłoby to zdaniem tych doradców arabskich, zmęczyć rząd Izraela i skłonić go do ustępstw.

Tymczasem, nim to jednak nastąpi, zmęczenie i chęć zakończenia konfliktu palestyńskiego objawa się przede wszystkim u Arabów. Zresztą trzeba stwierdzić, iż ta chęć zakończenia konfliktu inne ma przyczyny w Egipcie i Transjordanii a inne u pozostałych państw arabskich.

Obydwa wspomniane kraje należą do nasyconych. Egipt okupuje część Negewu. Abdullach zaanektowawszy większą część arabskiej Palestyny ma właściwie podstawę do realizowania swych planów Wielkiej Syrii, pod warunkiem, iż zgodzą się na to Syria, Liban i Irak jako dalsze części składowe tego projektowanego państwa.

Biorąc pod uwagę ten właśnie fakt, iż dalsza wojna z Izraelem oznacza wzmocnienie pozycji Abdullacha wśród państw arabskich, a więc i wzrost wywieranej przez niego presji w kierunku utworzenia Wielkiej Syrii — zwłaszcza Liban nie ma ochoty na przedłużanie konfliktu. W Iraku rząd musiał złamać silne opory wewnętrzne, aby mogło dojść do przekazania Abdullachowi wspólnego dowództwa nad operacjami wojennymi.

Szkopuł trudny do rozwiązania stanowi sprawa Jerozolimy. Minister spraw zagranicznych Izraela Szertok oświadczył, iż wobec machinacji Bernadotte'a, zmierzające go wyraźnie do oddania Jerozolimy Arabom, Żydzi domagać się będą włączenia Jerozolimy do obszaru państwa żydowskiego, a obserwatorzy ONZ przyznają, iż sytuacja militarna układa się w ten sposób, że armia żydowska w razie wznowienia działań wojennych opanuje Jerozolimę bez większych trudności.

Z kolei czynnikiem, który przemawia za przejściem Arabów na pozycje wojny partyzanckiej, jest fakt, iż drugi rozejm, jakkolwiek uchronił wojska arabskie od ostatecznej klęski, jakkolwiek był aktem politycznym działającym wyraźnie na korzyść Arabów i umożliwiającym grę zakulisową ich opiekunom, do których praktycznie zaliczają się nie tylko Marshall i Bevin, ale też Bernadette — to jednak rozejm ten uzmysłowił jednocześnie państwom arabskim całą trudność i bezcelowość prowadzenia dalszej wojny.

Byłoby może przesadą twierdzić, że na tle rozbieżności między rządami państw arabskich w sprawie Palestyny grozi rozpad Ligi Arabskiej. Jest to mało prawdopodobne choćby ze względu na ambicje jej przewodniczącego Azzam-Paszy, choćby ze względu na to, iż Liga ta jest wygodnym instrumentem politycznym rządu brytyjskiego na Bliskim Wschodzie. Ale jasne jest, iż konflikt palestyński osłabił jednak Ligę.

Kapitalną ilustracją tego jest fakt, iż radiostacja w Ammanie (stolica Transjordanii) prowadzi od jakiegoś czasu kampanię przeciwko Wielkiemu Muftiemu i jego krewniakowi i rzecznikowi w Wyższym Komitecie Arabskim Dżamalowi el Husseini, nazywając ich obu... reakcjonistami. Zrozumiałe — ambicje obydwu wymienionych stają w poprzek planom Abdullacha.

(h.k.)

Zakończenie sesji Rady Gosp. Społ. ONZ

Polska nie może się zgodzić

na przyjęcie projektu konwencji o wolności prasy

GENEWA. 30.8. PAP. W niedzielę nad ranem zakończyła się VII sesja Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ, która trwała od 19 lipca. W ciągu 6-tygodniowych obrad rozpatrzono kilkadziesiąt spraw, z których najważniejsze zostaną przedstawione do ostatecznego zatwierdzenia wrześniowemu Zgromadzeniu Generalnemu ONZ w Paryżu.

W ostatnich dniach, w ogólnej dyskusji nad projektem konwencji o wolności prasy, wygłosił znów dłuższe przemówienie delegat polski, minister Suchy. Stwierdził on, że rząd polski nie może się zgodzić na przyjęcie zaproponowanej konwencji, uważa bowiem jej treść za wysoce niezadawalającą. Zdaniem delegacji polskiej, sprawa wolności prasy nie może być traktowana w oderwaniu od jej strony politycznej. Najważniejszym brakiem projektu konwencji jest to, że nie zajmuje ona w ogóle stanowiska wobec problemu propagandy wojennej, ani też nie przewiduje środków walki z podburzaniem do nowej agresji.

Przybyliśmy na konferencję w nadziei, że znajdziemy wspólne środki, za pomocą których prasa mogłaby się stać pomocna w dziele utrwalenia pokoju świata. Jednakże ta konferencja nie wykazała ducha współpracy. Konwencja w sprawie wolności informacji nie przewiduje środków, uniemożliwiających czynienie z prasy narzędzia akcji, skierowanej przeciwko interesom narodów, oraz tuby dla szerzenia fałszywych wiadomości.

Na zakończenie minister Suchy zapowiedział, że na Zgromadzeniu Generalnym ONZ delegacja polska wniesie swe poprawki, mające na celu uchwalenie takiej konwencji, która rzeczywiście stałaby na straży wolnej służby informacyjnej, działającej w interesie wszystkich narodów świata, przeciwko podżegaczom wojennym oraz przeciwko propagandzie nienawiści rasowej i narodowościowej.

Delegat radziecki, prof. Pawłow, w dłuższym przemówieniu zanalizował braki projektu konwencji. Oświadczył on, że w tej formie byłaby to konwencja w sprawie „wolności dezinformacji" — wolności szerzenia propagandy wojennej oraz kolportowania fałszywych i oszczerczych wiadomości.

Ożywiona działalność wojska gen. Markosa

Zbrojnego wtargnięcia do Albanii

żądają reakcyjne dzienniki greckie

MOSKWA, 30.8 (PAP.). Jak donosi z Aten agencja Tass, w ostatnich czasach reakcyjne dzienniki greckie rozwinęły otwartą propagandę w sprawie zbrojnego wtargnięcia do Albanii. Główną rolę w tej wrogiej kampanii, skierowanej przeciwko demokratycznej Albanii, odgrywa dziennik „Etnikos Kiriks". 26 sierpnia dziennik ten wystąpił z artykułem wstępnym, który m.in. oświadcza: „Należy przedłożyć albańczykom ultimatum i jeśli go natychmiast nie przyjmą — trzeba wtargnąć w granice Albanii". 26 sierpnia ten dziennik monarcho-faszystowski ogłosił agresywną odezwę t.zw. „komitetu wyzwolenia północnego Epiru". Celem tej organizacji jest przyłączenie południowej Albanii do Grecji.

Tzw. prasa liberalna wypowiada się ostrożniej, ale i ona wspomina o możliwości „powikłań". Ta wroga i otwarcie agresywna kampania greckiej reakcji przeciwko albańskiej republice ludowej wywołuje coraz poważniejsze niezadowolenie w szerokich warstwach ludności.

PARYŻ, 30.8 (PAP.). W przeglądzie sytuacji wojennej w Grecji agencja Eleftheri Ellada donosi, iż w nocy z 26 na 27 sierpnia oddziały armii demokratycznej wkroczyły do miasteczka Wrachneiki, oddalonego o 10 klm. od Patrasu — stolicy Peloponezu. Z rejonu Rumelii i Beocji donoszą, że od 16 do 24 sierpnia oddziały armii demokratycznej atakowały wojska monarcho-faszystów na wyżynach Parnassu w Gardiki, Krionerii, Lefkada, Raches-Krikelu, odpierając równocześnie ataki monarcho-faszystów z Marmara, Sperchiady i Artofina.

Na terenie zachodniej Macedonii grupy partyzantów i oddziały armii demokratycznej atakowały siły monarcho-faszystów w Algie-Panteleimona, Aminteo, Rachitsa, Agia-Kiriaki, Ino, Chionato, Aito, Pedina, Oxia

Otwarcie mostu kolejowego

na Bugu pod Fronołowem

W dniu 29 bm. odbyło się uroczyste otwarcie jednotorowego mostu kolejowego przez rzekę Bug, pod Fronołowem, na linii Siedlce — Czeremcha.

Przed wojną był tutaj most dwutorowy, całkowicie zniszczony przez Niemców. Odbudowę rozpoczęto w 1945 r. Montaż konstrukcji żelaznej mostu wykonało Państwowe Przedsiębiorstwo Budowy Mostów „Mostostal". Ogółem zmontowano ok. 1.500 ton konstrukcji. Montaż wykonany został w przeciągu trzech i pół miesięcy, na 6 tygodni przed terminem. Projekt mostu wykonał prof. Szeligowski.

W imieniu Dyrekcji Odbudowy Warsz. Węzła Kolejowego przemówienie wygłosił wicedyrektor Owczarski, zaznaczając, iż most pod Fronołowem jest pierwszym odbudowanym po wojnie kolejowym mostem stałym na Bugu i w imieniu DOW WK dziękując robotnikom za przedterminowe wykonanie budowy.

Przedstawiciel Rady Zakładowej „Mostostalu" A. Wartoł stwierdził, iż przedterminowe oddanie mostu do użytku zawdzięczać należy współzawodnictwu pracy. Przodującymi pracownikami byli: 75-letni majster — Żelaziński Stanisław, Machnat Serafin, Ujda Władysław, Kochman Bolesław oraz Markut Stanisław.

W imieniu Ministra Komunikacji przemawiał dyr. Departamentu Młodecki, dziękując wszystkim którzy przyczynili się do szybkiego odbudowania mostu fronołowskiego.

Powodzenie pawilonu polskiego

Otwarcie Targów Lipskich

BERLIN, 30.8 (PAP). W niedzielę odbyło się uroczyste otwarcie jesiennych międzynarodowych targów w Lipsku. W targach bierze udział ogółem około 4.800 wystawców niemieckich i zagranicznych. Mimo trudności transportowych, jakie czyniły wystawcom z Niemiec zachodnich władze anglo - amerykańskie, 800 firm nadesłało stamtąd swe eksponaty.

Po raz pierwszy po wojnie na tegorocznych targach lipskich figuruje pawilon polski, którego organizacją zajęła się dyrekcja Międzynarodowych Targów w Poznaniu. Urządzony nader estetycznie i pomysłowo pawilon polski od samego rana cieszył się wielką frekwencją.

Agencja ADN donosi, że mimo, iż zachodnio - niemieckie koła handlowe wyraziły pragnienie wzięcia udziału w targach lipskich, anglo-amerykańskie władze wojskowe zakazały transportu eksponatów ze stref zachodnich do Lipska.

FIAPP protestuje

przeciwko nowym zbrodniom Franco

Jak informuje Sekretariat Generalny FIAPP (Federation Internationale des Anciens Prisonniers Politiques), mający swą siedzibę w Warszawie, rząd gen. Franco przygotowuje nowe zbrodnie na hiszpańskich bojownikach o wolność.

Sekretariat Generalny FIAPP skierował do sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych depeszę następującej treści:

„Międzynarodowa Feneracja B. Więźniów Politycznych protestuje jak najenergiczniej przeciwko skazaniu na śmierć 22 patriotów hiszpańskich w Barcelonie, Ocana, Albacete i Bilbao i żądaniu kary śmierci dla 21 aresztowanych. FIAPP prosi Organizację Narodów Zjednoczonych o interwencję w celu wstrzymania egzekucji".

Sekretariat Generalny FIAPP wezwał równocześnie wszystkie organizacje, będące członkami FIAPP, do wszczęcia szerokiej akcji protestacyjnej i akcji solidarności w obronie zagrożonego życia patriotów hiszpańskich. FIAPP wezwał wszystkie krajowe związki b. Więźniów Politycznych, aby wysłały niezwłocznie rezolucje protestacyjne do przedstawicieli dyplomatycznych Hiszpanii oraz do ONZ, żądając zerwania stosunków dyplomatycznych i gospodarczych z Hiszpanią frankistowską przez wszystkie kraje, które utrzymują jeszcze takie stosunki.

W kilku wierszach

— **W zabytkowym domu**, w Moskwie, w pobliżu siedziby przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, utworzone zostało muzeum, poświęcone pamięci Michała Kalinina.

✲

— **W dniu 28 bm.** na terenach centralnego parku im. Gorkiego w Moskwie, odbyło się otwarcie wystawy przemysłu fińskiego. Do Moskwy przybyła delegacja fińska z ministrem handlu i przemysłu na czele.

✲

— **Agencja Reutera zapowiada** „narodziny drugiej republiki niemieckiej" w zachodnich Niemczech na najbliższą środę. W dniu tym ma zebrać się, pod egidą zachodnich władz okupacyjnych, specjalne zgromadzenie w Bonn, które ustali zasady konstytucyjne tego tworu.

✲

— **Ogłoszone w sobotę** memorandum ministerstwa kolonii stwierdza, że Wielka Brytania, podczas zwołanej na czwartek do Genewy sesji komitetu kolonialnego ONZ, przeciwstawi się wszelkim propozycjom w sprawie udzielenia Narodom Zjednoczonym prawa kontroli brytyjskiego Imperium kolonialnego.

✲

— **Były kanclerz Rzeszy, Bruening,** ma pozostać w Niemczech jeszcze na pewien czas, jakkolwiek pozwolenie na pobyt wygasło już w sobotę.

✲

— **Gen. Aage Lundstroem,** szef sztabu rozjemcy ONZ hr. Bernadotte, oświadczył korespondentom, że traktuje bardzo poważnie fakt zabójstwa 2 francuskich obserwatorów ONZ, zastrzelonych podczas lądowania ich samolotu w Gaza. Dotychczasowe dochodzenia wskazują, że sprawcami zabójstwa byli żołnierze egipskich oddziałów nieregularnych. W sprawie tej Lundstroem udał się do Kairu.

✲

— **Delegat ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa,** Malik, otrzymał petycję 13 majstrów stoczni triesteńskich, którzy proszą go, ażeby interweniował w sprawie prześladowania robotników, skazanych przez anglo-amerykańskie władze wojskowe, na mocy starych ustaw faszystowskich i w konsekwencji zwolnionych z pracy, jakoby za udział w „nielegalnych" strajkach.

✲

— **W sobotę wieczór** ogłoszone zostało oświadczenie niemieckiej partii jedności, która domaga się wycofania z Berlina marki zachodniej i wprowadzenia marki wschodniej, jako jedynej waluty legalnej dla całego miasta.

✲

— **Robotnicy fabryk Schneider - Creusot** w Paryżu przystąpili do strajku, domagając się podwyżki płac.

✲

— **Komitet Wykonawczy** potężnego związku transportowców w Anglii wzywa Kongres brytyjskich związków zawodowych, by zwrócił się ponownie do rządu Partii Pracy z żądaniem podjęcia energicznych kroków w celu poprawy warunków bytu mas pracujących.

✲

— **Z inicjatywy włoskiego radia** odbędzie się w dniach 14 — 18 września br. na Capri międzynarodowy kongres radiowy, w którym uczestniczyć będzie 15 państw, m. in. również Polska. Na kongresie omawiana będzie kwestia ufundowania międzynarodowej nagrody dla pracy literackiej, przystosowanej wyłącznie do audycji radiowych.

✲

— **W procesie zagrzebskim** przeciwko ustaszowskim szpiegom i terrorystom zapadł wyrok na mocy którego 20 oskarżonych skazano na karę śmierci przez powieszenie, 23 na karę śmierci przez rozstrzelanie, 2 na dożywotnie więzienie, a pozostałych na kary więzienia od lat 15 do 20.

✲

— **Ilość zmarłych,** których śmierć wywołała trwająca od kilku dni w Stanach Zjednoczonych fala upałów, wzrosła do 150 osób. W samym New [illegible] na skutek gorąca zmarło 26 osób.

✲

— **Ub. nocy** gwałtowne trzęsienie ziemi nawiedziło rejon Scutari w Albanii. Według dotychczasowych wiadomości, jedna osoba została zabita, a kilkanaście odniosło rany.

Amerykanie przygotowują grunt

dla Brueninga

BERLIN, 30.8 (PAP.). „Berliner Zeitung" dowiaduje się, że Amerykanie popierają dążenia do zjednoczenia Unii Chrześcijańsko - Demokratycznej z partią centrową, na czele której stoi b. kanclerz Bruening. W ten sposób Ameryka nie chcą przygotować grunt dla ponownego wejścia Brueninga na arenę polityczną. Jak słychać, niepowodzenie dotychczasowych prób tego rodzaju wynikło z faktu, że partia centrowa wysunęła przesadne żądania w sprawie „odpowiednich" stanowisk w nowym stronnictwie ogólno-katolickim.

Bruening po rozmowach z dostojnikami kościelnymi i z katolickimi przywódcami partyjnymi zajął się „denazyfikacją" przemysłowców hitlerowskich, przekazanych sądom. Początkowo Bruening zaopiekował się b. prezesem Banku Rzeszy — Schachtem i b. ambasadorem niemieckim przy Stolicy Apostolskiej, — Weizsaeckerem. Obecnie obiektem jego troski jest osławiony Fritz Thyssen, właściciel trustu stalowego, który finansował Hitlera.

Zacieśnia się współpraca między zw. zaw.

we Francji

PARYŻ, 29.8 (PAP). — Z całego kraju napływają wiadomości, świadczące o dalszym zacieśnianiu się współpracy między CGT, Force Ouvriere i chrześcijańskimi związkami zawodowymi.

W zakładach łożysk kulkowych SKF w zakładach spożywczych DAMOY i w fabryce DEMOULIN w Ivry robotnicy, zrzeszeni w CGT, FO i chrześcijańskich związkach zawodowych postanowili jednogłośnie przerwać pracę na znak protestu przeciwko zbyt niskim płacom.

Rezolucję, domagającą się podwyżki, uchwalili robotnicy należący do trzech powyższych związków zawodowych, zatrudnieni w fabryce liczników w Montrouge, fabryce samolotów Breguet, w zakładach Cegedur, w zakładach Blanc-Mesnyl oraz w zakładach Bendix w Clichy.

W Quimper 4 tys. robotników portowych protestowało przeciwko gospodarczej polityce rządu. W departamencie Górnej Loary Generalna Konfederacja Pracy, Force Ouvriere i chrześcijańskie związki zawodowe postanowiły podjąć wspólną akcję na rzecz podwyżki płac. Analogiczną decyzję powzięli kolejarze w Avignon oraz robotnicy stoczni w La Gironde.

Dzień górnika

w ZSRR

MOSKWA, 30.8 (PAP.). Z okazji święta górnika, obchodzonego po raz pierwszy w Związku Radzieckim, odbyły się w Moskwie liczne uroczyste akademie. Uroczyste akademie i zebrania odbyły się w sobotę, również we wszystkich ośrodkach i osiedlach górniczych Zagłębia Donieckiego i Kuźnieckiego oraz w Karagandzie. W niedzielę we wszystkich tych miastach odbyły się zabawy ludowe, połączone z występami specjalnie przybyłych z Moskwy zespołów artystycznych.

Gubernatorzy Niemiec Zach.

montują Trizonię

BERLIN, 29.8 (PAP). — W brytyjskiej kwaterze głównej w Berlinie odbyła się w piątek konferencja z udziałem gubernatora brytyjskiego gen. Robertsona, gubernatora amerykańskiego, gen. Clay'a, oraz zastępcy gubernatora francuskiego, gen. Noiret.

Jak stwierdził rzecznik brytyjski, uczestnicy konferencji dokonali ogólnego przeglądu sytuacji politycznej w Niemczech Zachodnich, poświęcając szczególną uwagę sprawie utworzenia Trizonii.

Proces sabotażystów i co z niego wynika

PROCES toczący się obecnie w Szczecinie rzuca jaskrawe światło na stosunki panujące jeszcze w niektórych ogniwach naszego aparatu gospodarczego i administracyjnego. Czarnecki, były dyrektor Zarządu Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Koszalinie, i cała zgraja jego współpracowników a obecnie (nareszcie) współoskarżonych uprawiali celowo i świadomie sabotaż, który przyczynił państwu dziesiątków milionów strat.

Oskarżeni narzucali podległym im majątkom zmniejszone plany zasiewów, niższe — o czym dobrze wiedzieli — od zdolności produkcyjnej tych majątków. Świadomie dopuścili do zepsucia się kilkudzie sięciu ton ziarna. Opóźniali akcję siewną. Wiedząc, że bydłu grozi epidemia, sprowadzili inspektora weterynaryjnego w kilka miesięcy po uprzedzeniu ich o niebezpieczeństwie — w rezultacie śmiertelność bydła i trzody chlewnej była w tym okręgu osiem razy większa, niż w innych.

To są tylko niektóre przykłady działalności Czarneckiego et consortes. Jej celowość potwierdzają zeznania świadków ponad wszelką wątpliwość. Tu nie może być mowy o niedbalstwie czy niedopatrzeniu. Tu chodzi o wyraźny, dokładnie i w szczegółach obmyślany **plan** szkodnictwa.

Dlaczego mielibyśmy zresztą podejrzewać Czarneckiego, Tadrzyńskiego, Kacmę itd. itd. o niedbalstwo? To przecież długoletni fachowcy — Czarnecki był niegdyś administratorem dóbr hr. Potockiego, inni sami byli obszarnikami. Umieli na pewno dobrze gospodarować u siebie, wiedzieli, jak gospodarować źle dla państwa.

Nawiasem dodajmy, że prócz celów „politycznych" ci panowie nie zapominali i o „prywatnych" — to znaczy po prostu kradli, gdzie i ile się dało.

Ale nie to jest w tym wypadku najważniejsze. Swego czasu odbył się w Olsztyńskiem proces podobny, gdzie oskarżonym nie zarzucano nadużyć dla własnej korzyści. Tam chodziło „tylko" o sabotaż. Procesów o sabotaż mieliśmy w Polsce już kilka.

Co to jest prawdziwa kontrola?

Jakie wnioski narzucają się nam przy czytaniu sprawozdań z tych procesów? Nie mamy w tym wypadku na myśli wyroków ferowanych przez sędziów ani działalności władz ściśle do wykrywania i śledzenia tego rodzaju przestępstw powołanych. Jeśli o nie chodzi — zwłaszcza o Komisję Specjalną i władze kontroli skarbowej — to trzeba stwierdzić, że przede wszystkim dzięki nim właśnie stosunki w aparacie gospodarczym uległy znacznej, bardzo znacznej poprawie.

Ale to samo jeszcze nie wystarczy. By działalność władz była prawdziwie skuteczna, musi się ona opierać **o prawdziwą kontrolę nie tylko od góry, ale i od dołu, o prawdziwą komisję społeczną.** Tej sprawy nie załatwią jedynie doraźnie komisje itp. ciała. Kontrola taka musi być szeroka i stała.

Bo jakże to się dzieje, że nadużycia czy sabotaże są wykrywane często po długim dopiero czasie? Jakże to się dziać mogło, że Czarnecki angażował chętnie ludzi „z dawnych sfer ziemiańskich", jak sam potwierdza, byłych endeków i sanatorów, a usuwał PPR-owców? Czy o tym nie wiedziały miejscowe władze PPR? Jakże się stać mogło, że Czarnecki nie chciał słuchać Powiatowej Rady Narodowej, lekceważył ją wyraźnie, a o tym nie wiedziała Woj. Rada Narodowa? Czy z ludzi skrzywdzonych przez Czarneckiego nikt nie poskarżył się na swoją krzywdę przed swoją władzą partyjną, Radą Zakładową, związkiem zawodowym, Radą Narodową? A jeśli tak — to dlaczego te instancje nie reagowały natychmiast?

Terenowe instancje państwowe, związkowe, partyjne **muszą** stworzyć sytuację taką, by każdy człowiek pracujący, gdy czuje się pokrzywdzony lub podejrzewa nadużycia, udał się natychmiast do swojej instancji, by ta instancja sprawę zbadała i wyciągnęła z niej konsekwencje. Tylko na tym polega prawdziwa, szeroka kontrola społeczna. To wzmocni zaufanie człowieka pracującego do tych instancji, do swego państwa. To usunie spotykane jeszcze gdzie niegdzie — zwłaszcza na prowincji i na wsi — haniebne uczucie bezsilności uczciwych ludzi wobec bezprawia. To pozwoli nam do reszty oczyścić nasze życie z sabotażu, spekulacji i nadużyć. Tworzenie warunków dla takiej kontroli od dołu jest jednym z najważniejszych zadań administracji państwowej, Rad Narodowych, organizacji partyjnych i społecznych.

Politycznie i prywatnie

Drugi wniosek: aparat Min. Rolnictwa powstał w okresie Mikołajczyka. Nie tylko Czarneccy faworyzowali byłych obszarników i członków BBWR. Mikołajczyk tak że miał taki osobliwie „chłopski" gust. Nie chcemy bynajmniej przez to powiedzieć, że ludzi przyjętych do pracy w tym okresie należy uważać wszystkich za nie zasługujących na zaufanie. Na pewno są wśród nich uczciwi i oddani pracownicy. Ale trzeba się temu aparatowi dobrze przyjrzeć, trzeba **wzmocnić również kontrolę od góry.**

Własne kadry

W naszym aparacie państwowym i gospodarczym mamy i będziemy jeszcze długo mieli wielu byłych kupców, przemysłowców, wyższych urzędników sanacyjnych. Nie tylko pisze i mówi się ciągle o zatrudnieniu starych fachowców, ale potwierdza to nasze stanowisko praktyka sprawdzalna przez każdego człowieka. Każdy — z wyjątkiem oczywiście ludzi o przeszłości zbrodniczej — kto posiada kwalifikacje i chce lojalnie pracować, pracę otrzyma i utrzyma.

Ale musimy stwierdzić jedno: prawie wszystkie procesy o szkodnictwo czy nadużycia wykazują, że oskarżeni pochodzą z środowiska mieszczańskiego czy obszarniczego, z kół politycznych i społecznych obcych **naszej** drodze — drodze do socjalizmu.

I tu dochodzimy do trzeciego wniosku: obok współpracy z t.zw. starymi fachowcami musimy wychowywać nowe, własne kadry — **swoje kadry.** Musimy dzieci robotników i chłopów szkolić masowo i prędko we wszystkich dziedzinach. Musimy mieć nie tylko więcej inżynierów, lekarzy, prawników i urzędników, musimy mieć inżynierów, lekarzy, prawników i urzędników oddanych Polsce Ludowej, **związanych z nią.**

Tylko ciągły wzrost odsetku dzieci z środowiska robotniczego i chłopskiego wśród uczącej się młodzieży i dokwalifikowanie ludzi dorosłych z tego środowiska stworzy warunki dla całkowitego uzdrowienia naszych stosunków. Niewątpliwie — i wśród takich pracowników mogą się trafić ludzie zdemoralizowani — to jest nieuniknione w każdym społeczeństwie — ale będzie ich grubo mniej i coraz mniej. Będą bowiem pracowali dla **swojego** państwa, które nie jest i nie będzie już nigdy państwem Czarneckich i Dolewskich. **E. W.**

Chodzi zresztą nie tylko o mikołajczykowskie kadry. Mamy procesy o sabotaż, mamy i inne: aferę węglową, cynową, papierową itd. Fangorowie, Dolewscy, Lipińscy i inni nie zawsze chcą **świadomie** szkodzić naszej gospodarce **z przyczyn politycznych.** Niektórzy chcą po prostu „zarobić" grube miliony z przyczyn ściśle prywatnych. Ale efekt dla naszej gospodarki jest w końcu ten sam, i gdy gdzieś drożeje chleb lub węgiel z powodu nadużyć, obojętne są dla nas motywy przestępców.

Ci przestępcy niezależnie od swych motywów mają zresztą jedną cechę wspólną: jeśli już nie zawsze wrogość, to w każdym razie **obcość** wobec naszego państwa, wobec mas ludowych, wobec naszych dążeń i celów.

Epilog tragedii na jeziorze Gardno przed sądem w Słupsku

SŁUPSK (obsł. wł.). — Epilog tragicznej katastrofy na jeziorze Gardno, w której straciło życie 25 osób rozpatrywany jest w poniedziałek na wokandzie Sądu Okręgowego w Słupsku. Ławę oskarżonych zajęli administrator zespołu rybackiego na jeziorze Gardno. Wacław **Terlecki** i rybak **Rudnicki.**

Akt oskarżenia zarzuca Terleckiemu i Rudnickiemu karygodną nieostrożność i niedbalstwo o sprzęt co pociągnęło za sobą tragiczną w skutkach katastrofę.

W lipcu na kolonie do Gardna przyjechała z Łodzi drużyna harcerek w składzie 37 osób w wieku od 12 do 15 lat. Kierowniczką drużyny była Eugenia Leszewska. Leszewska zwróciła się do administratora jeziora Gardno — Terleckiego i prosiła go o wycieczkę po jeziorze. Administrator oświadczył jej, że jest motorówka, lecz nie bardzo zdatna i dopiero po naprawie będzie można ją użyć. Gdy Leszewska zwróciła się do rybaka, Rudnicki podjął się przewieść wycieczkę w dwóch łodziach mogących pomieścić 40 osób. Rybak zażądał za przejażdżkę 2.000 złotych i oznaczył termin wyjazdu na dzień 18 lipca.

Wycieczka przybyła punktualnie w oznaczonym dniu o godzinie 7 rano. Okazało się, że motorówkę pośpiesznie remontowano. Administrator Terlecki przychodził kilkakrotnie przyjrzeć się robocie i zapowiedział, że komisyjnie przejmie motorówkę.

Wycieczka wyruszyła o godzinie 16-tej. Do motorówki przyczepiono zwykłą łódkę rybacką. W motorówce ulokowano 31 osób dając im różne miejsca w kabinie, poza kabiną, a nawet na dachu choć to utrudniało zachowanie równowagi. W łodzi siedziało 14 osób. Na przejażdżkę bowiem pojechali również i inni.

Gdy łodzie znajdowały się na środku jeziora nagle zgasł motor i do motorówki zaczęła się wlewać woda. Wśród harcerek powstała panika, a łodzie zaczęto spychać drągami do brzegu. W odległości 300 metrów od brzegu, motorówka zaczęła się kołysać, a nieznające prawideł pływania dziewczęta na polecenie kierowniczki rozbalansowały łódź myśląc, że w ten sposób doprowadzą ją do równowagi. Stało się jednak inaczej, gdyż motorówka i łódź wywróciły się, a uczestnicy wycieczki znaleźli się w wodzie.

Z pierwszą pomocą tonącym harcerkom pośpieszył komendant miejscowej milicji Franciszek Sidor. Zwołał on rybaków na siedmiu łodziach i poczęto ratować tonące dziewczęta. **Pomoc zdążyła wydobyć tylko 20 żywych dziewcząt. 25 utonęło. M. innymi zginęła kierowniczka Leszewska z dwoma córkami, utopiła się żona ślusarza Markiewicza, który remontował łódź. Markiewicz zbiegł. Wśród utopionych harcerek była 13-letnia Joanna Skwarczyńska zapowiadająca się jako przyszła sława teatralna.**

W toku energicznego śledztwa ustalono ,że przyczyna wypadku była **karygodna nieostrożność ze strony Terleckiego.** Mając u siebie w inwentarzu wydobyty z jeziora wrak motorówki polecił ją doprowadzić do porządku ślusarzowi Markiewiczowi. Do łodzi miał być wmontowany motor, ale robota szła opornie, gdyż Terlecki nie zaakceptował warunków Markiewicza obiecując załatwienie kwestii finansowej po ukończeniu remontu. Markiewiczowi przy remoncie pomagał rybak Rudnicki, który krytycznego dnia prowadził łódź.

Terleckiego i Rudnickiego aresztowano

(cz)

Mowa prem. Cyrankiewicza na akademii ku czci St. Dubois

Na tradycjach lewicy socjalistycznej wznosimy wspólny dom zjednoczonej partii

Podczas Akademii ku czci Stanisława Dubois, która odbyła się 28 bm. w Warszawie, premier Józef Cyrankiewicz wygłosił dłuższe przemówienie poświęcone pamięci wielkiego działacza socjalistycznego, człowieka oddanego idei, „człowieka walki".

„W Stanisławie Dubois czcimy własną tradycję rewolucyjną" — powiedział Premier. — „Czcimy w nim to wszystko, co stanowiło niezniszczalny dorobek polskiego ruchu robotniczego, jako całości". Wszystko to, co wytrzymało próbę czasu, co pozwoliło w decydujących latach wojny i po jej zakończeniu uniknąć błędów przeszłości, jest właśnie tym dorobkiem.

Stanisław Dubois walczył o zmiany, które pozwoliłyby ówczesnej PPS wejść na tory rewolucyjnej walki o nowy ustrój. Pisał on:

„Polska musi być Polską Ludową. Klucz do serc mas ludu polskiego ma w swym ręku tylko sam lud. Nieprzebrane zasoby niewyżytej energii, ofiarności obywatelskiej i prawdziwego patriotyzmu, tkwiące w masach ludowych, może zmobilizować i rzucić na szalę wypadków tylko prawdziwy rząd ludowy".

Dziś, gdy lud polski całą władzę ma w swych rękach, tak właśnie jak tego żądał Dubois, należy się hołd i cześć tym wszystkim, których wysiłkowi i ofierze lud polski tę władzę zawdzięcza. Wśród nich Dubois zajmuje miejsce poczesne.

Co jest nam drogiego w przeszłości? Nie wolno nam zamazywać rzeczywistego stanu rzeczy: **PPS miała w swej półwiekowej historii tradycje dobre i złe. Nawiązujemy do dobrych, odrzucamy złe.**

Tradycje dobre w PPS stanowi wszystko to, **co prowadziło partię na tory walki rewolucyjnej,** co miało charakter klasowo - rewolucyjny, przepojone było duchem internacjonalizmu, co wyrastało z ideologii marksistowskiej i co odrzucało reformizm, rewizjonizm, nacjonalizm i szowinizm, oportunizm i ugodowość wobec burżuazji i jej ekspozytur.

Tradycje złe w PPS stanowi wszystko to, **co sprowadzało partię z torów rewolucyjnej walki o socjalizm,** co pogrążało ją w odmętach ideologii burżuazyjnej, co spychało ją na drogę współdziałania z wrogiem klasowym, co wprowadzało do niej reformizm, nacjonalizm i szowinizm i oportunizm, a co z kolei zwalczało i odrzucało marksizm i jego konsekwencje.

Jeżeli zastosujemy te kryteria, odnajdziemy w historii PPS dwa wyraźne, jaskrawo odcinające się nurty: reformistyczny, nacjonalistyczny i ugodowy — drugi rewolucyjny i marksistowski.

Niemal do czasu drugiej wojny światowej górował w PPS nurt pierwszy, reformistyczno - ugodowy. Chodzi tu oczywiście o kierownictwo a nie o masy.

Dopiero po dojściu Hitlera do władzy, pod wpływem nacisku faszyzmu z jednej strony, a buntu mas robotniczo - chłopskich z drugiej w kierownictwie ówczesnym PPS, zaznaczyły się zmiany. Jedni próbowali zmienić swą postawę — inni manewrowali i dezorientowali masy partyjne. Pod firmą PPS działali nacjonaliści i elementy, które w żaden sposób nie mieściły się w najbardziej prawicowo pojmowanym socjalizmie. Mówca ma na myśli piłsudczyków i ich agentury, które starały się całą partię przedzierzgnąć w narzędzie realizowania swych celów nacjonalistycznych.

Mówca zastanawia się dłużej nad historią polskiego ruchu robotniczego i chęcią wyzyskania jego dynamizmu przez czynniki nacjonalistyczne. PPS powstawała w okresie kiedy warunki dojrzewały do wystąpienia na arenę dziejową partii proletariackiej o obliczu rewolucyjnym, łączącym w jedną całość wszystkie dążenia wyzwoleńcze polskich mas ludowych, a więc zarówno klasowe, jak i narodowe **Partia taka spełnić mogła swe zadanie tylko posiłkując się takim orężem ideologicznym, jakim był marksizm, zaciekającym wszystkie elementy rewolucyjnej walki o pełne wyzwolenie człowieka.** Gdyby polski ruch robotniczy potrafił dostatecznie wcześnie ocenić i zrozumieć sens teorii leninowskiej, rozwiniętej po tym przez Stalina, oszczędził by sobie niezawodnie tragicznych pomyłek w tej dziedzinie. Gdy więc warunki obiektywne Polski dojrzewały do pojawienia się samodzielnej klasowej partii polskiego proletariatu, nastąpił od samego początku ciężki konflikt ideologiczny.

Te pierwsze lata i te pierwsze sprzeczności zaciążyły po tym nad całą historią polskiego ruchu robotniczego. W gruncie rzeczy, do samego końca drugiej niepodległości nie udało się PPS wyswobodzić z wpływów piłsudczyzny. **W okresie wojennym odżyły wszystkie grzechy i zwyrodnienia dawnej Frakcji Rewolucyjnej (Frakcja Piłsudczyków) przemieniając WRN w imperialistyczną agenturę.**

Oto są złe tradycje partii. Jakież są tradycje dobre? — zastanawia się mówca. **Do jakich tradycji nawiązuje odrodzona PPS?**

Tradycje te, to przede wszystkim ofiarna walka mas robotniczych. Robotnicy Łodzi, Warszawy, Zagłębia walczyli w szeregach PPS w gruncie rzeczy, o to samo, co walczyli robotnicy zgrupowani pod sztandarami SDKP i L.

Ci, którzy nieśli czerwone sztandary PPSowskie przeciwko carskiej polityce, którzy walczyli pod tymi sztandarami przeciwko dyktaturze sanacyjnej, czy też z najazdem hitlerowskim, — ci wszyscy, którzy niezależnie od swych poprzednich błędów reformistycznych stawiali bohaterski opór przeciw faszyzmowi, ci wszyscy są współtwórcami na swoim odcinku naszej wyzwoleńczej tradycji. Musimy przede wszystkim pamiętać jednak o wkładzie tych, którzy świadomie organizowali w łonie partii opozycje lewicowo-socjalistyczną przeciwko kierownictwu, by zmusić je do zmiany linii politycznej.

Może najtrwalszy wpływ wywarła ta grupa lewicy socjalistycznej, w partii, do której należał Dubois. Działalność jego zbiegła się z działalnością Adama Próchnika, Nor-

(Dalszy ciąg na str. 4-ej)

Ksawery Pruszyński poseł R. P. w Holandii

złożył listy uwierzytelniające

HAGA, 30.8 (PAP). Nowomianowany poseł R. P. w Hadze, minister Ksawery Pruszyński, złożył dnia 28 sierpnia listy uwierzytelniające regentce Holandii — księżnie Juliannie. Bezpośrednio po uroczystości nowy poseł udał się na cmentarz żołnierzy polskich, poległych pod Arnhem, składając wieniec na ich grobach.

Połowy stają się nieopłacalne

Należy zapobiec rozwijającemu się kryzysowi w rybołówstwie

Rybactwo śródlądowe, a w pewnym stopniu i morskie, przeżywa obecnie ostry kryzys nieopłacalności. Powodem tego stanu rzeczy jest nie tylko sama organizacja, to jest rozbicie gospodarki rybnej pomiędzy kilka rozmaitych resortów (PNZ, DLP, MUR, Woj. Urz. Samorządowe), ale przede wszystkim zbyt wysoka cena sieci rybackich.

Gorzej — w niektórych rejonach nie można wogóle dostać sieci nawet za najwyższą cenę.

Przed wojną 1 kg sieci nabywano za 3—4 kg szczupaka. Dziś kilogram sieci rybackiej kosztuje od 13—17 kg szczupaka. Robocizna przy połowach jest droga, transport (kolej, materiały pędne) również. Przy tym ceny płacone rybakom za ryby są bardzo niskie. Np. za kilogram szczupaka rybak otrzymuje 70 zł., za leszcza — 35 zł., za średnicę — 20 zł., za drobnicę 5—10 zł. Nic więc dziwnego, że położenie gospodarcze rybaków nie jest zadawalające, nie mówiąc już o niemożności czynienia jakichkolwiek inwestycyj, które przy prowadzeniu racjonalnej gospodarki są konieczne. W tej sytuacji trzeba się zdobyć na pewną ofiarę. A więc obniżyć ceny sieci rybackich przy jednoczesnym podwyższeniu cen hurtowych płaconych rybakom za ryby, nabywane przez różne instytucje gospodarcze i spółdzielcze. Cena detaliczna ryb nie powinna być jednak, pod żadnym pozorem podwyższona bowiem i tak jest ona już dość wysoka.

20 TYS. HA JEZIOR

W świetle tych trudności osiągnięcia gospodarki rybnej na terenach Pomorza Zachodniego (obiekty będące pod zarządem PNZ w Szczecinie) godne są pochwały. Właściwa, zorganizowana gospodarka rybacka na tym terenie zaczęła się dopiero w r. 1947. W tym czasie bowiem przekazano Zarządowi formalnie ok. 20 000 ha jezior w 450 obiektach. Z liczby tej ok. 2.340 ha Zarząd faktycznie nie mógł objąć ponieważ powstały spory co do słuszności dokonanego przekazania. Pretensje rościły m. in. Samorządy i Dyrekcja Lasów Państwowych. Nie trzeba tu dodawać w jakim stopniu zniszczenia znajdowały się przejęte obiekty wodne. Obiekty pomocnicze zniszczone, dna jezior i stawów zamulone lub zarośnięte wodorostami. Mimo tych trudności, w przeciągu 1947 r. Zarząd zagospodarował ok. 96 proc. powierzchni jezior znajdujących się w jego dyspozycji. Większość obiektów wodnych wydzierżawiono rybakom zawodowym względnie odstąpiono wszelkiego rodzaju spółkom rybackim.

Ogólną produkcję zagospodarowanych jezior Zarząd PNZ szacuje obecnie na 422.000 kg ryb ogólnej wartości ok. 20.5 mln. zł. Pierwsza faza zarybiania jezior dała narybku lina — 6.000 szt., narybku karasia — 6 000 szt., wylęgu szczupaka — 600.000 szt., zapłodnionej ikry szczupaka — 6 milionów szt., narybku węgorza — 10.000 szt. Wartość tego pierwszego zarybienia szacuje się na pół miliona zł

„FABRYKA NARYBKU" W MALIŃCU

Największą bodaj inwestycją jaką Zarząd PNZ okręgu szczecińskiego poczynił na odcinku gospodarki rybnej jest utworzenie ośrodka zarybieniowego w miejscowości Maliniec pow. Łobez. Uruchomiono tam ok. 50 ha stawów (jedyne gospodarstwo stawowe na tamtejszym terenie) oraz kosztem miliona zł. wyremontowano całkowicie wylęgarnie dla ryb. Obecne możliwości produkcyjne ośrodka zarybieniowego w Malińcu oceniane są na ok. 10.000 kg karpia konsumcyjnego oraz ok. 3.000 kg narybku sandacza, siei i lina. Pojemność wylęgarni wynosi ok. 28 mln ziaren ikry (siei, sielawy, szczupaka) Ośrodek zarybieniowy w Malińcu produkuje narybek nie tylko na potrzeby gospodarstw rybackich Pomorza Zachodniego Zasila on również w poważnym stopniu i inne okręgi rybackie. Np. w roku 1947 ośrodek ten wysłał na zarybienie stawów w Okręgu Lublin — 80.000 szt. a w Okręgu Koszalin — 5.000 szt. narybku karpia. W r.b. wysłano do Okręgu Gdańskiego na zarybienie jeziora Sarbskiego — 84.000 szt. narybku karpia. W najbliższej przyszłości ośrodek zarybieniowy w Malińcu będzie powiększony o 30 ha.

„WICE-OLBRZYM"

Poważne inwestycje poczynił również Zarząd na terenie jeziora Miedwie (o czym pisaliśmy obszernie na innym miejscu), obejmującego łącznie ok. 3.672 ha. Jest to drugie co do wielkości jezioro na Pomorzu Zachodnim. Jest to typ jeziora siejowego. Ażeby jednak tej wartościowej rybie stworzyć odpowiednie warunki wegetacji trzeba poczynić milionowe inwestycje. W r.b. dokonano kosztem 2 milionów zł. wyjściowego zarybienia oraz kosztem miliona zł. dokonano budowy specjalnych stawków przyjeziornych.

Dalsze inwestycje planowane są w granicach czterech milionów zł. Po dokonaniu tego jezioro Miedwie, stanie w rzędzie wielkich, najbardziej wartościowych rybackich jednostek gospodarczych.

Te i inne osiągnięcia naszej gospodarki rybnej, aczkolwiek imponujące, nie umniejszają faktu rozwijania się kryzysu rybackiego. Tylko planowo przemyślane zarządzenia mogą położyć temu kres, a tym samym przyczynić się do dalszego normalnego rozwoju tego działu naszej gospodarki.

(mil.)

ZA GRANICĄ PISZĄ

Po Kongresie Wrocławskim — Nowy etap »marshallizacji«

„Prawda"

zamieszczając szczegółowe sprawozdanie z Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu pisze:

„Na Kongresie odbyła się bardzo żywa i wszechstronna dyskusja, w której brało udział kilkudziesięciu delegatów, reprezentujących najróżnorodniejsze kraje świata. Sam ten fakt świadczy o aktualności Kongresu i o żywotności poruszonych na nim zagadnień. Wszystkie przemówienia na Kongresie przeniknięte były jedną myślą — wnieść wkład do dzieła pokoju, demokracji i wolności, które w chwili obecnej jest zagrożone. Delegaci słusznie podkreślili, że źródła niebezpieczeństwa kryją się w imperializmie amerykańskim i w usiłowaniach rozwydrzonej grupy podżegaczy wojennych, zmierzających do wywołania nowej krwawej rzezi, celem zatopienia we krwi zdobyczy ludzkości postępowej.

Zrozumiałe jest więc że z krytyką współczesnej rzeczywistości amerykańskiej wystąpili nie tylko przedstawiciele krajów demokracji ludowej, lecz również delegaci wszystkich krajów z przedstawicielami Anglii i USA włącznie, reprezentującymi postępowe koła swego społeczeństwa".

„Krasnaja Zwiezda"

nawiązując do misji amerykańskiego dyrektora wydziału surowców strategicznych, Justa, który ma rozpocząć w Londynie rozmowy w sprawie angielskich dostaw surowców strategicznych dla USA pisze:

Przyjazd tego dostojnika amerykańskiego do stolicy Wielkiej Brytanii nie wywołał wielkiego zachwytu w kołach angielskich. Misja Justa zapoczątkowuje nowy etap marshallizacji, zmierzający do przekształcenia 16 państw europejskich i ich kolonii w dostawców surowców strategicznych dla USA. Umowa anglo-amerykańska w sprawie współpracy gospodarczej przewiduje wykorzystanie 5 proc. sum wniesionych do banku przez Anglię za pomoc marshallowską dla pokrycia amerykańskich zakupów surowcowych w Wielkiej Brytanii. W r.b. te 5 proc. wynoszą 15 mil. fun. sterlingów. Poza tym z funduszu sterlingowego Anglia winna opłacać wydatki administracyjne, związane z realizacją planu Marshalla. Zakupy które mają być realizowane przez Justa, bezwątpienia przekroczą 5 proc. funduszu sterlingowego. Dlatego też jest zupełnie zrozumiałe zakłopotanie angielskich kół rządzących które nie wiedzą jeszcze ile surowców „dobroczyńcy" amerykańscy mają zamiar wycisnąć z ich kolonii i ile będą musieli opłacać za nie z funduszu sterlingowego".

USA, spodziewając się wzrostu niezadowolenia w krajach marshallowskich z powodu coraz większego uzależnienia ich od Stanów Zjednoczonych, przedsięwzięły szereg kroków celem zduszenia wszelkich prób oporu. I tak na ostatniej naradzie krajów marshallowskich Harriman uzależnił wykonanie dostaw amerykańskich od zaprzestania przez parlamenty i prasę tych państw wszelkiej opozycji wobec planu Marsahlla, domagając się zarazem jego intensywnej popularyzacji.

O wzmożenie i właściwy kierunek inwestycji rolnych

Wkłady oszczędnościowe na Fundusz „B" są bazą finansową rolnika

USTAWA o obowiązku społecznego oszczędzania, stanowi jedno z ogniw Narodowego Planu Gospodarczego. Zadaniem jej jest m. in. dążenie do wzmożenia i zapewnienia właściwego kierunku inwestycji dokonywanych przez indywidualne gospodarstwa rolne.

Obowiązek społecznego oszczędzania dotyczy jedynie stosunkowo niewielkiej grupy zamożniejszych właścicieli gospodarstw rolnych, którzy opłacają podatek gruntowy od podstawy opodatkowania przekraczającej 60 kwintali żyta rocznie. Wszelkie prawomocne decyzje władz podatkowych zmieniające wysokość wymierzonego podatku gruntowego, powodują jednoczesne podwyższenie lub zmniejszenie w odpowiednim stosunku procentowym rocznego wkładu oszczędnościowego.

W roku bieżącym zgodnie z rozporządzeniem z dnia 28 lipca b. r. ustalono następujące stawki oszczędnościowe: gaspodarstwa rolne o przychodowości od 60 do 100 kwintali żyta płacą na Fundusz Oszczędnościowy 100 proc. podatku gruntowego za rok 1948, gospodarstwa o przychodowości od 100 do 130 kwintali żyta — 110 proc., gospodarstwa o przychodowości ponad 130 kwintali — 130 proc.

Obowiązku społecznego oszczędzania nie należy traktować, jako dodatkowego obciążenia podatkowego płatnika, który otrzymuje na wpłacone przez siebie składki książeczkę oszczędnościowo - inwestycyjną, wydaną przez Komunalną Kasę Oszczędności, przy czym zgodnie z art. 11 Ustawy wkłady oszczędnościowe nie mogą być przedmiotem zajęcia sądowego. Ponadto posiadacz książeczki oszczędnościowej może corocznie, poczynając od roku 1949 wycofać 5 proc. wkładu obliczonego przy końcu poprzedniego roku kalendarzowego. Wkłady oszczędnościowo - inwestycyjne podlegają też oprocentowaniu.

Ustawa przewiduje też m. in. możliwość uzyskania zwrotu części wkładu oszczędnościowego w razie śmierci członka najbliższej rodziny, narodzin dziecka, oraz ślubu uczestnika lub jego dziecka, w wypadku trwałej niezdolności do pracy uczestnika Funduszu lub członka najbliższej rodziny, spowodowanej kalectwem, względnie nieuleczalną chorobą. Uczestnik Funduszu może również uzyskać zwrot części wkładu oszczędnościowego, jeśli dziecko jego uczęszcza do szkoły poza miejscem zamieszkania jeśli gospodarkę jego nawiedzi klęska żywiołowa, względnie jeśli poniesie straty w żywym inwentarzu i wreszcie spadkobiercy w wypadku śmierci uczestnika Funduszu mają możność uzyskania zwrotu całkowitej sumy oszczędności.

Od kwoty rocznego wkładu oszczędnościowego zostają odliczone, wpłacone w danym roku kalendarzonym należności na rzecz Funduszu Ziemi i spłatę pożyczek inwestycyjnych. Zasadnicze znaczenie dla rolników posiada możność ubiegania się o uzyskanie zwolnienia części wkładów w tym wypadku, jeśli są one przeznaczone na pokrycie zobowiązań z tytułu wydatków, poniesionych na polepszenie stanu własnego gospodarstwa.

Zarządy gminne posiadają uprawnienia do częściowego lub nawet całkowitego zwolnienia od obowiązku wnoszenia wkładów osób, znajdujących się rzeczywiście w ciężkim położeniu materialnym.

Powyższe decyzje zarządów gminnych podlegają jeszcze zatwierdzeniu przez powiatowego pełnomocnika rządowego do spraw podatku gruntowego.

Podkreślić należy, że przy stosowaniu ulg brane będą pod uwagę, przede wszystkim gospodarstwa małe i średniorolne.

Otwarcie państwowej fabryki sklejek w Piszu

W dniu 28 bm. została otwarta w Piszu na Mazurach, (jeden z czterech największych zakładów przemysłu drzewnego), najwieksza w Polsce fabryka sklejek i płyt stolarskich.

Na otwarciu fabryki obecni byli: wicemin. Przemysłu i Handlu inż. Gołański, wojewoda olsztyński ob. Jaśkiewicz oraz przedstawiciele zainteresowanych resortów i miejscowego społeczeństwa.

Zlecenie odbudowy fabryki sklejek w Piszu otrzymało Zjednoczenie Pomorskie Przemysłu Drzewnego od min. Minca na Zjeździe we Wrocławiu we wrześniu 1946 roku.

Przy odbudowie fabryki szczególnie wyróżnili się robotnicy: Zawadzki, Wosiński i Gałkowski. Wydział mechaniczny fabryki uruchomił ze szmelcu poniemieckiego 62 maszyny i urządzenia. Pracownicy wydziału mechanicznego fabryki Malinowski, Trojanowski i majster Mazur ob. Lankart, pod kierunkiem inż. Polakowa, a później inż. Więcka odbudowali 5 maszyn zastępczych własnej konstrukcji, z części zniszczonych samochodów i samolotów. Ponadto wyremontowano 90 silników elektrycznych do instalacji świetlnych, wykorzystując niszczejące materiały elektryczne z b. głównej kwatery Goeringa.

Maszyny wyremontowane kosztem 35 mln. zł. przedstawiają dziś wartość 1/4 miliarda zł.

Obecnie fabryka zatrudnia około 700 ludzi i co do wartości produkcji stoi na pierwszym miejscu w Centralnym Zarządzie Przemysłu Drzewnego. Fabryka zdolna jest produkować dziennie 20 mtr. sześć. dykty i 15 mtr. sześć. płyt stolarskich. Trzy i pół miesięczna jej produkcja ze względu na wielkie zapotrzebowanie fabrykatu na rynkach krajowych i zagranicznych, pokryje sumę kwot inwestycyjnych.

Powstaną osiedla robotnicze w Gdańsku

Plan budownictwa mieszkaniowego na terenie Gdańska przewiduje w przyszłym roku budowę 5 osiedli robotniczych. W pierwszej fazie robót zostanie oddanych do użytku robotnikom portowym 2.450 izb mieszkalnych w północnym Wrzeszczu.

Przemówienie prem. Cyrankiewicza

(Dokończenie ze str. 3-ej)

berta Barlickiego, grupy „Płomień" i lewicowych ośrodków robotniczych w PPS krakowskiej, warszawskiej i łódzkiej. Skutki tej działalności miały charakter dwojaki: odbiły się one na bezpośrednich losach walk proletariackich w okresie poprzedzającym drugą wojnę światową i ułatwiły sojusz między obu odłamami polskiej klasy robotniczej, stwarzając podstawę pod naszą teraźniejszość. Lewica PPSowska lat 30-tych podjęła także próbę sformułowań ideologicznych, stanowiących cenny dorobek polskiej myśli marksistowskiej, **z których wyrosła w prostej linii ideologia rewolucyjna odrodzonej PPS.**

Lewica socjalistyczna lat 30-tych potrafiła również przełamać jeszcze jedną zaporę odgradzającą polski ruch robotniczy od rewolucyjnej Rosji, **mianowicie znaleźć właściwą postawę wobec Związku Radzieckiego.**

Działalność lewicy socjalistycznej, konkluduje Premier, stała się więc **ważnym składnikiem przyszłego zwycięstwa polskiej rewolucji, rewolucji, której podstawowym założeniem było zrozumienie w szerokich masach konieczności jedności działania klasy robotniczej. Dlatego to jest jeden z elementów dobrej tradycji PPS, na który można się dziś śmiało powołać. Na niej wznosimy wspólny dom zjednoczonej partii.**

Wreszcie istnieje tradycja najmłodsza — wojny i okresu powojennego. Tych kilka lat stanowi okres najgłębszego przełomu, jaki dokonał się w całych dziejach partii. Po raz pierwszy w historii PPS cała ideologia i polityka partii uległy gruntownemu przeobrażeniu. Staraliśmy się usunąć z naszej ideologii wszystkie pozostałości reformizmu ,oportunizmu i nacjonalizmu i zastąpić je klasowo - rewolucyjną ideologią marksizmu - leninizmu. **Jesteśmy ciągle w trakcie pogłębienia się tego procesu, nie łudzimy się, że odbywa się to bez oporu.** Dlatego między innymi dokonujemy rewizji przeszłości. Partia nie była własnością tych ludzi z prawicowego kierownictwa, którzy nadali jej fałszywy kierunek. **PPS była partią masową i na jej historię składa się nie tylko łańcuch błędów ale i wielki wysiłek dziesiątków tysięcy ludzi, którzy walczyli pod jej sztandarem o postęp, wolność i socjalizm. Na jej historię składa się wysiłek tych wszystkich grup lewicowych, które próbowały wyrwać partię spod zgubnego wpływu piłsudczyzny, reformizmu i nacjonalizmu.**

Premier omawia wkład jaki wnosi PPS do zjednoczonej partii. Złożył się na ten wkład **cały dorobek myśli, pracy i walki lewicy socjalistycznej o socjalistyczne oblicze i socjalistyczne drogi partii.** Złożyła się **praca i walka robotników socjalistycznych,** którzy tak ofiarnie w jednolitofrontowych akcjach masowych manifestowali swoją rewolucyjną postawę. **Walka z prawicą we własnych szergach stanowi jedną z najistotniejszych cech lewicowo-socjalistycznego nurtu PPS w okresie międzywojennym.**

Drugim elementem obok wkładu lewicy socjalistycznej z okresu międzywojennego, który wnosi PPS do zjednoczonej partii, jest ogromny wkład, który odrodzona na zasadach lewicowo-socjalistycznych PPS wniosła w dzieło budowy Polski Ludowej.

Okres przygotowywania zjednoczenia obu partii na gruncie wspólnej ideologii marksistowsko - leninowskiej i przyswojenia sobie doświadczeń rewolucji rosyjskiej, na gruncie wspólnego przyjęcia wszystkich dobrych tradycji obu odłamów polskiego ruchu robotniczego, na gruncie nowych powojennych tradycji, wreszcie na gruncie konsekwentnej realizacji wspólnego celu, jakim jest socjalizm — stał się okresem podniesienia fali rewolucyjnej i zwycięskiego umacniania przez obie partie swoich pozycji i międzynarodowej pozycji Polski w zespole państw walczących o pokój, ze Związkiem Radzieckim na czele. Wynikają z tego dalsze zadania. Konieczne jest by cała partia zdała sobie sprawę z tego, że jej oblicze ideologiczne kształtować się musi w walce z prawicą, w walce ze złymi nawykami, ze złą tradycją.

Do wykonania tych zadań mówca wzywa całą partię. Podkreśla to właśnie na Akademii ku czci Stanisława Dubois. „Bo rewolucyjnych działaczy czcić trzeba rewolucyjną praktyką".

Zjednoczenie Przemysłu Organicznego

w ŁODZI, ul. Sienkiewicza Nr. 55

zatrudni w Zjednoczeniu:

2 INSTRUKTORÓW — KSIĘGOWYCH
2 KALKULATORÓW — KSIĘGOWYCH
1 GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

oraz w podległych zakładach:

w sztandarowej fabryce chem. półfabrykatów organicznych „Rokita" — Brzeg Dolny
3 KALKULATORÓW
3 GŁÓWNYCH KSIĘGOWYCH

W Zakładach przemysłowych „Boryszew" w Sochaczewie:
1 KALKULATORA
2 GŁÓWNYCH KSIĘGOWYCH

w pabianickiej sp. akc. przem. chemicznego w Pabianicach:
2 KALKULATORÓW
1 GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

w zakładach suchej destylacji drewna — Gryfino k/Szczecina:
2 KALKULATORÓW
1 GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

w polskim przemyśle octowym w Zawierciu:
1 KALKULATORA

w fabryce chem. „Wola Krysztoporska" k Pietrkowa:
1 KALKULATORA

Oferty z życiorysem składać do Zjednoczenia do Wydziału Personalnego. Dla reflektantów na stanowiska w Rokicie" mieszkanie zapewnione. Kr. 3244-1

ZAWIADOMIENIE

Ministerstwo Administracji Publicznej zawiadamia, że w Monitorze Polskim Nr. 71 z dn. 19 sierpnia br. został ogłoszony przetarg nieograniczony na wykonanie 2.100 szt. tablic blaszanych o wymiarach 60 x 40 z napisem „strefa nadgraniczna". Kr 3241-1

Zjednoczenie Przem. Materiałów Wybuchowych

w KATOWICACH, ul. Warszawska Nr. 6

POSZUKUJE od zaraz

do pracy w wytwórniach:

INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW MECHANIKÓW z praktyką
INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW CHEMIKÓW
KREŚLARZY
TECHNIKÓW BUDOWLANYCH z praktyką (z tych 1 do Zjedn.)

Podania wraz z życiorysem i przebiegiem dotychczasowej pracy kierować do Biura Personalnego Zjednoczenia. Kr 3245-1

PAŃSTWOWA FABRYKA ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W CHORZOWIE

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie:

1) Żelbetowej podbudowy chłodni kominowej o wydajności 8.000 m sześć/godz. dla karbidowni PFZA.

2) Przedłużenia budynku turbinowni PFZA o kubaturze ca 15000 m sześć.

3) Ułożenie ca 100 mb. rurociągów stalowych, spawanych o średnicy 500 mm do 1,200 mm. 300 mb. rurociągu betonowego o średnicy 600 mm z wykonaniem robót ziemnych, kanału murowanego 200x200 cm. o długości 60 mb i studzienek murowanych.

Podkładki ofertowe uzyskać można od dnia 31.8 br. w Wydziale Zakupu PFZA. Administracja pokój nr 72.

Oferty należy składać oddzielnie na każdą z wymienionych robót w podwójnych zalakowanych kopertach do dnia 22.10.48 r. godz. 12-tej w Administracji PFZA w Chorzowie Wydział Zakupu pokój nr 72.

Otwarcie ofert odbędzie się tego samego dnia o godz. 12,30. Do oferty należy dołączyć kwit kasy fabrycznej PFZA na wpłacone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy.

Oferty bez złożonego wadium nie będą rozpatrywane.

PFZA zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, ograniczenia robót względnie unieważnienia przetargu bez podania powodu i odszkodowań. Kr. 3247-1

Przetarg nieograniczony

Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego Okręgu Pomorskiego ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie lub dostarczenie 2 sztuk kotłów płomienicowo-płomieniówkowych o powierzchni ogrzewania ca 35 m kw każdy na ciśnienie 0.5 Atm. z przegrzewaczem z palenisiem przystosowanym do spalania odpadków drzewnych w/g własnego projektu zaaprobowanego uprzednio przez ZPD.

Kotły po wykonaniu należy zainstalować i uruchomić w Państwowej Fabryce Posadzek i Wytwórni Mebli w Białogardzie.

Bliższych informacji udzieli Wydział Inwestycyjny ZPD.

Oferty składać w Wydz. Ogólnym ZPD, Sopot, Stalina 694/6 do dnia 10.9. br., godz. 11.30.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12-ej.

ZPD zastrzega sobie prawo wyboru oferty bez względu na wysokość sumy, korzystania z części oferowanych robót lub nieważnienia przetargu bez podania powodów. Kr. 3235-1

„KUŹNIA USTROŃ" PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE WYODRĘBNIONE USTROŃ - CIESZYŃSKI

ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie przebudowy fasady kuźni parowej.

Termin składania ofert upływa z dniem 10 września 1948 r. godz. 10-ta. Obecność oferenta przy otwarciu ofert dopuszczalna. Podkładki kosztorysowe są do podjęcia w Wydziale Handlowym Kuźni Ustroń za zwrotem kosztów własnych.

Zakłady zastrzegają sobie prawo częściowego lub całkowitego unieważnienia przetargu bez podania przyczyny, tudzież wolny wybór oferenta bez względu na cenę. Kr. 3246-1

»PRZEZ JEZIORA i RZEKI«

w numerze 35

»PRZYJACIELA«

TYGODNIKA DLA STARSZYCH DZIECI i MŁODZIEŻY

Cena 15 zł. Konto P. K. O. I-4695. Prenumerata miesięczna 40 zł.

CENTRALA TEKSTYLNA — Biuro Handlu Detalicznego

ZATRUDNI:

głównych księgowych
starszych księgowych
księgowych kontystów
referentów dz. pracy i płacy

Podania z życiorysem i świadectwami dotychczasowej pracy kierować do Działu Personalnego Biura Handlu Detalicznego, Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 87. Kr 3228-0

„CZY MAM PRAWO wyjść za mąż?"

z numeru 24 tygodnika

„Przyjaciółka"

Cena 10 zł. Nakład 741.000 egzemplarzy

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Radomsko-Kieleckiego

w Skarżysku - Kamiennej ul. Konarskiego Nr. 12

ogłasza

przetarg nieograniczony

na krycie dachów budynków elektrowni w Radomiu.

Ślepy kosztorys i rysunki otrzymać można w Wydziale Budowy ZEORK-u w Skarżysku w godzinach urzędowych, bliższych wyjaśnień udzielić może w razie potrzeby Dyrekcja w Radomiu. Oferty w zalakowanych bezfirmowych kopertach z napisem: „Oferta na krycie dachów elektrowni w Radomiu" należy składać do dnia 6 września 1948 r. do godz. 10.00 w Sekretariacie ZEORK-u w Skarżysku. Komisyjne otwarcie i rozpatrzenie ofert nastąpi w tym dniu o godz. 10.15.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy.

Wadium w gotówce należy wpłacić do PKO w Skarżysku, pow. Kielce.

Zjednoczenie Energetyczne zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, podziału robót między poszczególne firmy, jak też unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia z tego tytułu odszkodowań. Kr. 3243-1

PREZTARG NIEOGRANICZONY

Polskie Zakłady Optyczne ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie robót:

kanalizacyjno-wodociągowych, centralnego ogrzewania i gazu.

Podkładki ofertowe za zwrotem kosztów otrzymać można w sekretariacie Dyrekcji PZO, ul. Grochowska 316/318 I-piętro pokój Nr 73.

Oferty w zalakowanych, nieuszkodzonych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem: „Oferty na wykonanie instalacji kanalizacyjno - wodociągowej, centralnego ogrzewania i gazu w fabryce PZO" należy składać w skrzynce ofertowej znajdującej się na portierni Zakładów przy ul. Grochowskiej 316/318 w godzinach urzędowych do dnia 15 września 1948 r. do godziny 9 rano.

Otwarcie kopert nastąpi w dniu 15 września 1948 r. w Biurze PZO I-piętro pokój Nr 73 o godzinie 10 rano.

W kopertach zamieścić należy kwit na wpłacone do kasy PZO wadium dla robót kanalizacyjno - wodociągowych, centralnego ogrzewania i gazu w wysokości zł 100.000.— w gotówce lub Premiowej Pożyczce Odbudowy Kraju. Wpłacone wadia nie podlegają oprocentowaniu i zostaną zwrócone po przetargu.

Pod uwagę będą brane tylko oferty obejmujące całość robót kosztorysowych.

Polskie Zakłady Optyczne, zastrzegają sobie prawo:

a) unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań,

b) wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu i przeprowadzenia dodatkowego przetargu między wybranymi oferentami,

c) zmniejszenia lub zwiększenia ilości robót przewidzianych kosztorysem. Kr. 3237-1

Przetarg nieograniczony

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego — Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych ogłasza przetarg nieograniczony na:

a) załadowanie do wagonów dla przewiezienia bocznicą kolejową na teren Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie-Maz.

b) ustawienie w komorach składu CS_2 24-ch szt. zbiorników stalowych dług. 12 m. Ø 2,5 m. wagi 9,2 t. każdy.

Szczegółowe informacje i druki przetargowe otrzymać można w B. B. Z. Wł w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47 i tam też należy składać oferty w terminie do dnia 6 września br. godz. 12-ta.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6 września br. o godz. 12-tej min. 15. Kr. 3213-0

SPRZEDAM

do 50% udziałów wytwórni art. markowych

branży spożywczej w wojew. poznańskim. — Przy kupnie całych 50% udziałów, możliwość objęcia stanowiska członka zarządu.

Poważne oferty: Biuro Ogłoszeń „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod „8,733". Kr 3236-1

Książka dla młodzieży

MARII KANN

»PILOT GOTÓW«

Cena zł. 190.—

FABRYKA

Samochodów Osobowych

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione poszukuje lokali mieszkalnych 1, 2 i 3-pokojowych z kuchnią w nowych domach lub odbudowanych. Oferty pod F.S.O., Chmielna 51a. Kr 3242-1

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Obrabiarki, Narzędzia, Silniki elektryczne, Przyrządy pomiarowe w dużych ilościach poleca Zjednoczenie Mechaników „Ogniwo", Warszawa, Marszałkowska 17, Wrocław, Stalina 10. Kr. 2871-0

PRACA ZAOFIAROWANA

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione w Warszawie poszukuje inżynierów, lub techników w charakterze konstruktorów do Biura Konstrukcyjnego. Podania i życiorysy składać pod „Konstruktor", Targowa 67. Biuro ogłoszeń.

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: 87-682, red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9 — 15, w sobotę od godz. 9 — 12.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik", Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-93 i 887-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16, tel. 531-93, 50-79 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź Piotrkowska 96. Redakcja 261-58. Administracja tel. 123-33. — Wybrzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 1, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel. 545-60. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-88. — Poznań, Marsz. Focha 14, tel. 62-31.

PRENUMERATA:

Miesięcznie pocztą na prowincję zł. 135. — z odbiorem na miejscu zł. 120, z odniesieniem do domu zł. 170. Zamówienia przyjmują: Dział Prenumeraty „Czytelnik", Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. I-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy" zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłkę rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi mies. złotych 225, kwart. zł. 675.—

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpalty): za tekstem do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 80; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71—120 mm. zł. 140; 121—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 75; 121—200 mm. zł. 120; 201—300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie ul. Daszyńskiego 16 I p., tel. 857-093 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5 Poznańska 38, Praga ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego) Księgarnie „Czytelnik" ul. Nowy Świat 47 ul. Marszałkowska 62 ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

Sp. Wyd. „Czytelnik". Druk. Nr. 2. B-52798

NA MIEŚCIE mówią...

ŻE JEST PEWIEN chodnik (a raczej nie-chodnik) pewnej ulicy warszawskiej przypominający polną (dosłownie) drogę. Ciągnie się on wzdłuż Al. Stalina od Placu na Rozdrożu do ul. Bagateli. Jest to właściwie polna droga w dosłownym znaczeniu. Kiedy pada deszcz, powstają na niej rozległe bajorka, kiedy jest susza — tumany kurzu unoszą się dokoła Ta droga — to pozostałość specjalnej alei do konnej jazdy. Dzisiaj nikt już nią nie jeździ i ten małej wartości historycznej „zabytek" najwyższy czas zlikwidować.

NA RUSZTOWANIACH WARSZAWY

NA ROGU Tarczyńskiej i Rawyńskiej przeprowadzany jest remont domu przeznaczonego na burs ę uczniowską dla szkoły pracowników teatralnych.

Dom pokryto już dachem i przystąpiono do wykończenia lokali.

PRZY UL. SŁOWACKIEGO 38-40 częściowo zburzony dom spółdzielni mieszkaniowej został już całkowicie odbudowany. Obecnie prowadzone są prace końcowe przy wykończaniu wnętrz.

Nie marnujmy wody

Odbudowa filtrów jeszcze nie jest zakończona

Warszawiacy mają wody pod do statkiem, może nawet więcej, niż potrzebują, bo o ile przed wojną zużywali nie więcej, niż 70 m. sześciennych, to obecnie zużywają ok. 100 litrów dziennie na jednego mieszkańca. To zużycie jest stanowczo za wysokie i dowodzi, iż mieszkańcy Warszawy nie oszczędzają wody tylko dlatego, że niewiele za nią płacą.

Ten lekkomyślny stosunek konsumentów zmusza do większych wysiłków pracowników Stacji Filtrów, która nie jest jeszcze całkowicie odbudowana i walczy ciągle z dużymi brakami materiałowymi. Pisaliśmy już o pracy warszawskich filtrów powolnych, które z powodu zniszczenia filtrów pośpiesznych same zaopatrują Warszawę w wodę.

Najgorzej przedstawia się stan stacji pomp rzecznych na Czerniakowie, gdzie woda wiślana przepompowywana jest do osadników na Filtrowej. Stacja ta została kompletnie zniszczona przez Niemców. Po wojnie wyremontowano tylko jedną halę, w której pracowały tylko 3 pompy bez żadnej rezerwy. Obecnie zainstalowano już czwartą, sprowadzoną z Wałbrzycha, ale jest ona niewielka i służyć może jedynie jako rezerwa w razie wypadku. Wyposażenie stacji pomp jest więc b. skromne i tylko wielkiemu wysiłkowi obsługi zawdzięczać możemy sprawne jej działanie.

Wodociągi warszawskie, które były przed wojną najlepsze i najnowocześniejsze w Europie, i obecnie już mogą poszczycić się niejedna sukcesami. Okazuje się bowiem, że odbudowana po wojnie sieć wodociągowa Warszawy ma w przewodach poniżej 9 proc. strat, podczas gdy nieuszkodzona od szeregu lat sieć wodociągowa Pragi Czeskiej ma w przewodach aż 20 proc. strat.

Wody nam nie zabraknie nawet bez uruchomienia filtrów pośpiesznych, które były konieczne przy milionowej ludności naszego miasta. Oszczędne wykorzystanie obecnych urządzeń wodociągowych wymagane jest ze względu na konieczność przeprowadzania dalszych remontów i odbudowy produkcyjnych zakładów wodnych oraz odbudowy sieci. Przy pracach tych daje się odczuwać poważny brak materiałów jak węży gumowych, węży ssących i nawet drzewa do szalowania, na które stacja filtrów warszawskich czeka już 2 lata.

Dobrze byłoby, żeby zarówno władze miejskie, jak i mieszkańcy Warszawy nie zapominali o swych pracownikach „wodnych", którzy zapewniają naszej stolicy czystość i zdrowie. **(MW)**

Sztandar dla Korpusu B. W.

od ludności Warszawy i województwa

Ludność Warszawy i woj. warszawskiego, w dowód uznania dla pracy i ofiarności żołnierzy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego ufundowało sztandar.

Po mszy i poświęceniu sztandaru przez ks. kapelana, wygłosił przemówienie do żołnierzy i zebranych tłumów przewodniczący Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej, ob. poseł Stefan Witkowski. Po odczytaniu aktu erekcyjnego poseł Witkowski wręczył sztandar gen. bryg. Konradowi Świetlikowi, który przyjmując go powiedział, iż będzie on symbolem łączności KBW. ze społeczeństwem i podnietą do dalszej wytężonej pracy dla dobra Polski Ludowej.

Na zakończenie odbyła się defilada, podczas której na trybunie byli obecni przodownicy pracy: Stanisława Wiśniewska z Państwowych Zakładów Przemysłu Włókienniczego Nr. 1 w Żyrardowie, Wyszogrodzka Maria — z Państw. Zakł. Konfekcyjnych w Warszawie, Żeleźkiewicz Leonard — z Państwowej Fabryki Karabinów i Olasek Czesław — z Państwowych Zakładów Przemysłu Włókienniczego Nr. 1 w Żyrardowie.

W defiladzie wzięli udział oprócz żołnierzy KBW., młodzież harcerska, „S. P.", członkowie PPR, PPS, Zw. Samopocy Chłopskiej i in.

Święto Kwiatów

w Warszawie

W ramach obchodu Święta Kwiatów, zorganizowanego przez Zarząd Główny Ogródków Działkowych na terenie niemal wszystkich ogródków działkowych w stolicy odbyły się uroczyste obchody.

Na Polu Mokotowskim, gdzie uprawianych jest ponad 200 działek, po wręczeniu dyplomów i nagród w postaci sadzonek, krzewów i drzewek owocowych, najstaranniej uprawiającym swe działki właścicielom, odbyła się ogólna zabawa taneczna. Niemniej ładnie wypadł obchód Święta Kwiatów na terenie ogródków działkowych na Rakowcu przy ul. Żwirki i Wigury. Uroczystości o podobnym charakterze odbyły się również na Kole, na kolonii Jutrzenka, w Parku Dolnym na Żoliborzu oraz na terenach działkowych przy ul. Waszyngtona.

Dziś w stolicy

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Galeria malarstwa polskiego i obcego. Wystawa sztuki średniowiecznej. Wystawa Młodzieży Pracującej.

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2) o godz. 18 „Swantewit" balet Perkowskiego, o godz. 20 „Aida" Verdiego.

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Pociąg widmo".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Powrót".

TEATR POWSZECHNY (Zamoyskiego 20): o godz. 19 „Strzały na ul. Długiej".

TEATR NOWY (Puławska 39): o godz. 19 „Porwanie Sabinek".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 43): o godz. 15.30 i 19 „Seans" N. Cowarda.

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Dom Kobiet" Z. Nałkowskiej

COMOEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 „Król Włóczęgów".

TEATR LETNI (Polna 26) godz.: 19 „Nitouche"

TEATR STUDIO (Karowa 31): nieczynny.

WROBLER WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8). Wesoła Rewia „Na trasie W — Z" pocz. 17.30 19.30.

Kina

ATLANTIC (Chmielna 33): „Okoliczności łagodzące" pocz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

PALLADIUM (Złota 7/9): „Dragow Wyck" pocz. 15, 19, 21 i Zw Zaw. 17

POLONIA (Marszałkowska 56): „Na tropie zbrodni" pocz. 13. 15. 19, 21 i Zw Zaw. 17.

STYLOWY (Marszałkowska 112) „Synowie" pocz. 13, 15, 17 21 Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): Nowy program nr. 42 pocz. seans o godz. 11.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Postrach Mórz." pocz. 15, 17, 21 Zw. Zaw. 17.

TĘCZA (Suzina 4): „Niebo czy piekło" pocz. 15 17, 21. Zw. Zaw 19.

Radio

W dniu 31 sierpnia 1948 r. (wtorek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

6.00 Sygnał czasu i pobudka młodzieżowa. 6.15 Dz. por. 6.30 Muz. por. 7.00 Skrót wiad. dz. por. 7.12 muz por. 7.30 muz. por. 8.20 Anna Proletariuszka. 8.35 Muz. por. 12.04 Dz. południowy. 12.25 Arie i pieśni 12.45 Poradnik dla wsi. 13.00 Konc. rozrywkowy. 13.45 Sergiusz Prokofiew II aud. z cyklu Kompozytor Tygodnia. Sonaty Instrum. 15.30 Co to za sztuka, że zegar kuka. 15.50 Skrz. Og. 16.00 Dz. popołudniowy. 16.20 Polskie Grody Nadodrzańskie. 16.30 Na swojską nutę. 17.00 Żołnierz samochwał. 17.45 Gramy w szachy, aud. 18.00 Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych. 18.05 Konc. Krakowskiej Ork. P. R. 18.45 Jak zostałem pisarzem. 19.00 Muz. lekka z płyt. 19.30 Emancypantki pow. B. Prusa. 19.45 Muz. symf. z płyt. 20.00 Józef Beck-grabież Polski. 20.15 Górniczy stan niech żyje nam. 21.00 Dz. wiecz. 21.50 Skrz. Techn. 22.00 Muz. taneczna. 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Muz. taneczna. 23.30 Hymn.

WARSZAWA II

14.47 Koncert życzeń.. 17.00 Muz. dla wszystkich. 17.55 Utwory charakterystyczne muz. programowej. 18.05 Wędrujemy w krainę baśni. 18.20 Pieśni St. Moniuszki. 18.40 Sonaty na skrzypce i fort. 19.00 Wiad. dz. radiowego. 19.15 Muz. z płyt. 19.30 Nowoczesna muz. taneczna. 20.20 Muz. taneczna. 21.00 Dz. wiecz. 21.50 Muz. taneczna. 22.02 Hymn.

WYCHOWANIE fizyczne i SPORT

SKONECKI POKONAŁ VRBĘ W TRZECH SETACH

KATOWICE, 29.8. (Tel. wł.). — Piąty dzień Międzynarodowych Mistrzostw Tenisowych Polski przyniósł nam bardzo miłą niespodziankę w postaci zwycięstwa Skoneckiego nad Czechem Vrbą i to w trzech setach 6:1, 6:1, 7:5.

Polak zagrał wyjątkowo dobrze i Vrba w pierwszych dwóch setach był na korcie zupełnie bezradny wobec jego doskonałych zagrań. Dopiero w trzecim secie Czech opanował się i rozgorzała zacięta walka. Prowadzenie zdobył Vrba, nie oddając inicjatywy aż do stanu 1:3, ale Skonecki ostro atakując wyrównał na 3:3 i zdobył przewagę 2 gemów. Przy stanie 5:4 Czech broni trzy meczbole i ostatecznie przegrywa seta i spotkanie.

W drugim półfinale gry pojedyńczej panów Zabrodzki pokonał swego rodaka Dostala 6:3, 9:7, 7:5.

W finale gry podwójnej panów Skonecki z Vrbą (CSR) odniósł drugi sukces zdobywając tytuł mistrzowski, po zwycięstwie nad parą czechosłowacką Zabrodzky — Dostal 6:2, 6:2, 2:6, 6:3. Czesi w półfinale wygrali z parą węgierską Szigetti — Katona 12:14, 11:9, 6:4, 4:6, 6:1

POLSKA — CSR 13:3 W BOKSIE JUNIORÓW

WROCŁAW. (Tel. wł.). Pierwsze międzypaństwowe spotkanie pięściarskie między juniorami Polski i Czechosłowacji rozegrane w niedzielę na wrocławskim stadionie olimpijskim zakończyło się sukcesem młodych bokserów polskich, którzy wygrali mecz w stosunku 13:3.

Wyniki poszczególnych walk (po cząwszy od muszej):

Kargier (P) pokonał wysoko na pkty Husaka (CSR), Brzóska (P) znokautował w 2 r. Gartnera (C), Kudłacik (P) po żywej walce wygrał na pkty z Halentem (C), Ratajczak (P) zwyciężył na pkty Misterę (C), Stysiał (P) po najładniejszej walce dnia wygrał na pkty z Hajkiem (C), Cebulak (P) już w 2-giej minucie walki znokautował Holeczko (C), Smyk (P) oddał pierwsze punkty Czechom przegrywając po b. słabej walce z Markovicem (C) i Stec (P) zremisował z Netuką (C).

CRACOVIA I WIDZEW REMISUJĄ Z PIŁKARZAMI POZNANIA

Siedemnasta runda rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Klasy Państwowej nie przyniosła sensacji, ale jak zwykle sprawiła niespodzianki.

Pierwsza i ostatnia drużyna w tabeli ligowej zyskały po 1 punkcie na piłkarzach poznańskich. O ile uzyskanie remisu w Krakowie jest pewną zdobyczą dla Warty, o tyle strata punktu na własnym boisku przez ZZK i to z Widzewem nie świadczy zbyt dobrze o formie drużyny kolejowej.

Porażka na własnym boisku Polonii warszawskiej jest zupełnie zasłużona i nie wymaga żadnych wyjaśnień. „Czarne koszule" miały b słaby dzień i obawiamy się, że swego mistrzowskiego poziomu w tym roku nie osiągną. Wisła zagrała bardzo skutecznie i w obecnej formie może myśleć o dalszych sukcesach.

Wyniki spotkań ligowych:

Cracovia — Warta 2:2 (1:0) w Krakowie. Bramkami podzielili się: Szewczyk i Parpan w Cracovii oraz Skrzypniak i Smólski w Warcie.

Wisła — Polonia (W-wa) 5:0 (0:0) w Warszawie. Bramki strzelili: Kohut 3, Mamoń i Gracz po 1.

ŁKS — Tarnovia 2:1 (1:0) w Łodzi. Bramki uzyskali dla ŁKS-u Hogendorf i Janeczek, a dla Tarnovii Roik II.

Ruch — Garbarnia 6:2 (2:0) w Krakowie. Bramki zdobyli: Cieślik 5 i Alszer 1 dla Ruchu oraz Jodłowski i Nowak po 1 dla Garbarni.

AKS — Rymer 2:0 (0:0) w Chorzowie. Bramki strzelili: Janduda i Muskała.

ZZK — Widzew 1:1 (1:1) w Poznaniu. Bramkami podzielili się Tarka (ZZK) i Cichocki (Widzew).

Legia — Polonia (Byt.) 2:1 (1:0) w Bytomiu. Dla Legii bramki zdobył Waśko, grając na środku napadu, a dla Polonii — Trampisz.

W KILKU WIERSZACH

Czuperski wygrał wyścig Wilanów — Warszawa rozegrany na tradycyjnej 7-miokilometrowej trasie. Na starcie stanęło 56 pływaków w tym 4 kobiety, a do mety dopłynęło 21 zawodników. Wśród kobiet odpadła tylko jedna. Od startu do mety prowadzili w swych kategoriach Czuperski i Zawodna. Kolejność na mecie: 1) Czuperski (Legia) — 56:35 min., 2) Zelman (YMCA) — 58:25, 3) Nowicki (Legia) — 58:31, 4) Zawodna (SKS) — 1:01 godz., 5) Miller (Legia) — 1:01:45, 6) Czuperska — 1:02:20

W walkach o wejście do Ligi Radomiak przegrał z Lechią w Gdańsku 0:3 (0:1), a Szombierki rozgromiły na swoim boisku PTC 9:0 (6:0).

MEGAN — Dziennik zażalen

Wszystko w porządku

Przed paroma dniami stołeczny Zarząd Miejski ogłosił preliminarz budżetu inwestycyjnego na rok 1949, który zamyka się (?) sumą 4.920.730 tys. zł.

Z poszczególnych pozycji budżetu jedna — wydatki wydziału dróg i mostów: 890 mln. zł. — budzić może pewne zastrzeżenia.

Że tak jest istotnie, przekonała mnie dziś rano wizyta Zyzia, który wpadł do redakcji w t. zw. stanie silnego wzburzenia i zażądał wyjaśnień. Chodziło mu konkretnie o to, czemu miasto ma wydać 890 mln. zł. na bruki, kiedy na budownictwo mieszkaniowe wyda jedynie 118 mln., a na szkolnictwo 272!?

Zyzio mówił długo i przekonywująco. Kiedy opuszczał redakcję, uścisnąłem mu mocno rękę i przyrzekłem wszcząć natychmiast kampanię prasową przeciw tej pozycji budżetu inwestycyjnego. Poleciałem też zaraz z t. zw. twarzą gdzie trzeba— i teraz wstydzę się pokazywać na mieście, bo i tym razem przez Zyzia wyszedłem na wariata i zbłaźniłem się kompletnie w sferach magistrackich. Wbrew insynuacjom Zyzia budżet jest bowiem najzupełniej w porządku, a tajemnica wysokich stosunkowo wydatków wydziału dróg i mostów leży po prostu w systemie przeprowadzania robót ziemnych przez poszczególne przedsiębiorstwa miejskie.

W praktyce wygląda to tak:

a) Reperuje się bruk,

b) zdziera się bruk dla przeprowadzenia remontu przewodów wodociągowych,

c) układa się bruk po przeprowadzeniu remontu przewodów wodociągowych,

d) zdziera się bruk dla przeprowadzenia remontu przewodów kanalizacyjnych,

e) układa się bruk po przeprowadzeniu remontu przewodów kanalizacyjnych,

f) zdziera się bruk dla przeprowadzenia remontu kanałów burzowych,

g) układa się bruk po przeprowadzeniu remontu kanałów burzowych,

h) zdziera się bruk dla przeprowadzenia remontu przewodów telefonicznych,

i) układa się bruk po przeprowadzeniu remontu przewodów telefonicznych,

j) zdziera się bruk dla przeprowadzenia remontu przewodów gazowych,

k) układa się bruk po przeprowadzeniu remontu przewodów gazowych,

l) zdziera się bruk dla przeprowadzenia remontu sieci przewodów elektrycznych,

ł) układa się bruk po przeprowadzeniu remontu sieci przewodów elektrycznych,

m) i t. d.

n) da capo

o) ad finale.

A to oczywiście kosztuje!

Powyższe podaję do wiadomości oraz pod rozwagę osobnikom myślącym w sposób równie powierzchowny, co Zyzio.

MEGAN

Zakład produktywizacji kobiet

stanie w przyszłym roku

Na wiosnę 1949 r. ukończona zostanie budowa czteropiętrowego gmachu przy ul. Kopernika 3, przeznaczonego na zakład produktywizacji kobiet — inwalidek wojennych oraz wdów po inwalidach. Zakład ten obliczony na 150 kobiet posiadać będzie bursę, sale wykładowe oraz warsztaty szkoleniowe.

W zakładzie prowadzone będą roczne kursy bieliźniarstwa, krawiectwa i trykotarstwa. Gmach odbudowany jest kosztem 70 milionów z funduszów Zw. Inwalidów Wojennych.

Wyścigi konne

WYNIKI 3-GO DNIA GONITW

Gonitwa 1. — 1) Poświst (ucz. Wieczorek), 2) Caesar.

Tot. 810.

Konie wycofane: Proza; Bel Canto

Gonitwa 2. — 1) Malta (ż. Kusznieruk), 2) Piła.

Tot. 390, porz. 750

Konie wycofane: Kutno, Sanok.

Gonitwa 3. — 1) Farhan (ż. Stasiak), 2) Gracz, 3) Grand.

Tot. 4560, fr. 540. 360. porz 8340

Gonitwa 4. — 1) Monte Carlo (ucz. Rogowski), 2) Quarry, 3) Carnero

Tot 4560. fr 540, 360 porz. 8340

Gonitwa 5. — 1) King Ping (ż. Pulc), 2) Espoir, 3) Łańcut.

Tot. 510, fr. 300, 300, porz. 1110.

Konie wycofane: Drogosław.

Gonitwa 6. — 1) Bohaterka (ż. Stasiak), 2) Azalia, 3) Girlanda.

Tot. 420, fr. 360, 570, porz. 1860

Gonitwa 7. — 1) Senator (ż. Lipowicz), 2) Cleverhof, 3) Luks.

Tot. 510, fr. 330. 330, porz 900.

Gonitwa 8. — 1) Sobiesława (ż. Jagodziński), 2) Pampas, 3) Oziris.

Tot. 390, porz. 480.

Konie wycofane: Salerno, Dębina, Sobieban, Cleverhof.

Gonitwa 9. — 1) Broń (ż. Fomienko), 2) Souvenir, 3) Astrolog.

Tot. 720. fr. 360. 360, porz. 1020.

Konie wycofane: Solfatara, Bel Canto Syn Puszczy, Wideta, Dacia, Barissima.

Za finie płacono — w gonitwie: 2, 3 i 4 — 20 400 zł.; w — 3, 4 i 5 — 19.620 zł.; w 4, 5 i 6 — 21.990 zł.. w 5, 6 i 7 — 1.620 zł.; w 6, 7 i 8 — 840 zł.; w 7, 8 i 9 — 1.800 zł.